

# REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 24-GO LISTOPADA 1928 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 321

## Plotka SOWIETY ZAKUPIĄ W ŁODZI

o napadzie na wielkiego łódzkiego przemysłowca.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozszedła się po mieście pogłoska, jakoby dokonany został napad na jednego z wielkich przemysłowców łódzkich. Nasze telefony redakcyjne były w obłożeniu. Nie tylko zapytywano, czy pogłoska ta jest prawdziwa, ale usłuźnie informowali nas także o sensacyjnych szczegółach „zbrodni”. Jak okazuje się, pogłoska dotarła także do urzędu śledczego i zaniepokoiła władze bezpieczeństwa.

Na szczęście, pogłoska okazała się tylko plotką. Przemysłowiec, o którym mowa, żyje i w dniu wczorajszym w ogóle nie był w Łodzi. Nikt nie dokonywał nań napadu. Nieprawdą jest również rozpuszczana pogłoska, jakoby ofiarą innego zamachu miał paść syn tegoż przemysłowca.

Ciekawe jest, kto zajmuje się opowiadaniem takich rzeczy na mieście i jak srogą i fałszywą pod wpływem świeżego wrażenia po mordzie s.p. Tyszerów szybko roznosi najpotworniejsze plotki.

### Stan zdrowia króla Jerzego

znacznie się pogorszył.

Londyn, 23 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W zdrowiu króla Jerzego V. nastąpiło pogorszenie. Wczoraj zawezwano do łóżka króla jednego z wybitnych lekarzy angielskich Tanley Hevetta, nadto odbyło się konsylium lekarskie. Stwierdzono, że choroba czyni wielkie postępy i może spowodować katastrofę. Jak wiadomo, król Jerzy skończył 64 lat życia, wobec czego organizm jego nie jest zbyt odporny na wszelkie dolegliwości.

Londyn, 23 listopada.

(Telegram własny „Republiki”).

„Daily News” donosi, że w związku z chorobą króla, rozważano dzisiaj projekt wezwania ks. Walji, który obecnie znajduje się w Afryce Wschodniej. Dotychczas tego rodzaju depeszy nie wysyłano.

### Możliwość krachu na giełdzie now-yorskiej.

Nowy Jork, 23 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Prasa tutejsza wyraża powszechne mniemanie, iż w najbliższym czasie na tutejszej giełdzie spodziewać się należy kryzysu. W dniu wczorajszym w ciągu dwóch godzin sprzedano 5 milionów sztuk akcji. Aczkolwiek kora finansowa są pełne optymizmu, w stosunku do konjunktury, to jednak ma się wrażenie, iż wkrótce nastąpi krach finansowy.

### Ukraińcy formowali we Lwowie

tajne oddziały wojskowe.

Lwów, 23 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Na mocy zarządzenia wydziału bezpieczeństwa województwa, została przeprowadzona rewizja w ukraińskim „Sojuszu Kooperatywnym” i „Proswicie”. Rewizja dała moc kompromitującego materiału, nadto znalezione zostały rozkazy co do formowania ukraińskich organizacji wojskowych.

— Parowiec szwedzki „Virgilia” uległ katastrofie na zachód od Leixoes. Na wezwania jego pospieszyły okręty, jednakże poszukiwania nie dały rezultatu.

## towarów za milion dolarów. — Przemysłowcy udzielają rocznego kredytu wekslowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Ze źródeł zbliżonych do przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Warszawie dowiadujemy się, że porozumienie przedstawicieli misji handlowej sowieckiej z przedstawicielami przemysłowców w Łodzi, w sprawie zakupu wyrobów włókienniczych bawełnianych i wełnianych zostało załatwione.

OGÓLNO WARTOŚĆ TRANZAKCJI WRAZ Z DROBNEMI ZAMÓWIENIAMI DLA BIELSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO WYNOŚI OKOŁO 1 MILJONA DOLARÓW. Nowi przedstawiciele handlu sowieckiego w War-

szawie udają się w najbliższych dniach do Łodzi, celem ustalenia ostatecznych szczegółów technicznych tej umowy z zarządem zakładów „Scheiblera i Grohmana” oraz zarządem zakładów Geyera. Transakcja dokonana będzie w zakresie planu, ustalonego przez centralne władze sowieckie jeszcze na ub. rok gospodarczy, który kończy się w gospodarce sowieckiej w dniu 1 października.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY UDZIELIĆ MAJĄ KREDYTU WEKSLOWEGO ROCZNEGO. PLANY DALSZYCH ZAKUPÓW W ŁODZI NA POCZET ROKU B. BĘDĄ USTALONE W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

### Ile wywieziono towarów włókienniczych do Rosji.

Warszawa, 23 listopada.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Radca handlowy poselstwa polskiego w Moskwie, przybył wczoraj do Warszawy i zdał sprawozdanie o wazniejszej wymianie gospodarczej Rosji i Polski za rok 1927, 1928. Ze sprawozdania wynika, iż w czasie tym sprowadzono do Polski towarów na sumę 42 miliony złotych. Polska zaś wywoziła do Sowieckiej Federacji Radzieckiej towarów na sumę 31 milionów złotych, przeważnie wyrobów włókienniczych i metalowych.

## Ustawy podatkowe w sejmie.

Wszystkie wnioski stronnictw chłopskich w sprawie przerzucenia ciężarów podatkowych na ludność miejską zostały odrzucone.

Przykra sytuacja ministra Meysztowicza. — Klub B. B. nie mógł głosować za jego wnioskiem, skierowanym przeciw mniejszościom narodowym.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmiku poświęcone było w większej części dyskusji nad czterema projektami podatkowymi, zgłoszonymi przez rząd. Dyskusja odbywała się na ogół zupełnie zgodnie z naszymi przewidywaniami. Zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw sejmowych, deklarując swoje stanowisko w sprawie projektów. Przedstawiciele stronnictw chłopskich głośno uderzali we wszystkie tony opozycji, jedni

skarżyli się na nędzę wsi, drudzy grozili, że chłopcy nie chcą i nie zechcą płacić wyższych podatków, niektórzy wreszcie apelowali do rządu, aby obarczył jeszcze większymi podatkami miasta, a zwolnił od podatków chłopów.

W rezultacie jednak dyskusja niczego absolutnie do ustawy nie wniosła. Rezultat głosowania był zgóry wiadomy, to też bez wrażeń przeszedł fakt przesłania czterech projektów podatkowych do komisji skarbowej sejmiku, gdzie

będzie on dopiero gruntownie zbadany, opracowany i wreszcie zgłoszony na plenum sejmiku.

Pewne urozmaicenie w nudnym na ogół posiedzeniu wywołała sprawa uwłaszczenia czynszowców i dzierżawców. Ustawa w tej sprawie wchodziła w życie kilka miesięcy temu, wczoraj miał się rozegrać ostatni jej akt, a mianowicie uchwalenie ustawy w trzecim czytaniu.

Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz, którego ultrakonserwatywne przekonania na ogół są znane i nie nadają się do głębszego rozważania, postawił klub B. B. w dość przykre położenie. Zaproponował on mianowicie kilka poprawek godzących żywo w interesy dzierżawców narodowości ukraińskiej, żydowskiej i niemieckiej.

Postawie z klubów mniejszości narodowych zaprotestowali ostro przeciwko ograniczeniu narodowościowym i w łonie klubu B. B., gdzie zasiadają również przedstawiciele mniejszości narodowych, zdecydowanych na współpracę z rządem, okazywano wielkie niezadowolenie. Sytuacja była rzeczywiście trudna, gdyż B. B. nie mógł przecież głosować za wnioskiem ministra Meysztowicza, a z drugiej strony nie mógł głosować również przeciwko niemu, jako wnioskowi członka rządu. Wyjście z sytuacji znalazło naprawde zreczne i parlamentarne. Klub B. B. opuścił salę, i wówczas wnioski ministra Meysztowicza — wszystkie upadły, gdyż głosowała za nimi tylko... endecja, przy szczerym wybuchu śmiechu na lewicy. W rezultacie ustawa została uchwalona w brzmieniu zupełnie liberalnym.

## Przesunięcia w dyplomacji polskiej

Obsadzenie poselstw w Belgradzie, Rydze i Tallinie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W kołach politycznych kraja pogłoski, że w dniach najbliższych mają nastąpić ważne nominacje w ministerstwie spraw zagranicznych.

Według tych pogłosek stanowisko posła polskiego w Rydze ma objąć p. Arciszewski, radca ambasady w Paryżu i wielokrotny zastępca dyrektora departamentu politycznego.

Obecny naczelnik wydziału prasowego, p. Libicki ma objąć poselstwo w Tallinie, a dyrektor departamentu konsularnego, dr. Babiński, stanowisko ministra pełnomocnego przy rządzie jugosłowiańskim.

Dotychczasowy poseł w Rydze, p. Łukasiewicz obejmuje w centrali stanowisko dyrektora departamentu konsularnego.

## Ameryka odmawia wiz delegatom gospodarczym sowieckim

Berlin, 23 listopada.

Jak donosi „Deutsche Allgemeine Zeitung” konsulat amerykański w Berlinie odmówił wizy wjazdowej dwóm delegatom gospodarczym Sowieckim, Osifskiemu i Mechłankowi, którzy mieli udać się do Stanów Zjednoczonych, by zawrzeć tam umowę z dwiema wielkimi fabrykami automobilowymi w sprawie wybudowania w Rosji sowieckiej fabryki samochodów. Objekt, co do którego toczyły się rokowania, przedstawia wartość 20 milionów dolarów. Tenże sam dziennik podnosi, że odmowa udzielenia wizy delegatom sowieckim przez konsulat amerykański wywarła

w kołach sowieckich wrażenie niemiłej niespodzianki, ponieważ wstępne rokowania o utworzenie takiej fabryki rozwijały się tak korzystnie, iż koła sowieckie były pewne pomyślnego ich zakończenia. Dziennik przytacza, że przed kilku tygodniami zdarzył się podobny incydent, gdy towarzystwo maszyn do pisania Remington przerwało nagle rokowania z rządem sowieckim o budowę fabryki takich maszyn w Rosji. Przerwanie wstępnych rokowań nastąpiło nie spodziewanie w chwili, gdy już umowa była opracowana w najdrobniejszych szczegółach i oczekiwano tylko jej podpisania.

### Chamberlain wraca do pracy.

Londyn, 23 listopada.

„Times” donosi, że Chamberlain w poniedziałek obejmie urzędowanie w min. spraw zagr. i natychmiast rozpocznie przygotowania do sesji rady Ligi Narodów, w której będzie brał udział osobiście.



Dziś i dni następnych!

# EMIL JANNINGS

## „OSTATNI ROZKAZ”

w II-gim amerykańskim filmie

Kreacja ta przewyższa wyświetlany ostatnio film „Niepotrzebny człowiek”

Początek o godz. 12-ej. Dla uniknięcia natłoku, uprasza dyrekcja o łaskawe przybycie na wcześniejsze seanse. Ceny miejsc na I-szy seans od 50 g. Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

### Turkiestan przeciw Stalinowi.

Ryga, 23 listopada.

Z Moskwy donoszą o silnych fermentach antysowieckich w Turkiestanie. Sekretarz generalny partii komunistycznej Turkiestanu Aronsztan oświadczył na posiedzeniu komitetu centralnego, że cały szereg organizacji komunistycznych w tym kraju jest opanowany przez opozycję prawicową, która działa w porozumieniu z zamożną częścią ludności tubylczej nastrojoną nacjonalistycznie.

Ludność bojkotuje zarządzenia władz centralnych i zabrania dzieciom uczęszczać do szkół sowieckich. Wysłano do Aschabat specjalną komisję która ma na celu utrwalenie władzy komunistycznej w tym kraju.

### 10-lecie powstania państwa litewskiego.

Kowno, 23 listopada.

W całej Litwie rozpoczyna się jutro trocyste dziesięciolecie powstania państwa. W związku z tą uroczystością, ukazał się manifest, podpisany przez prezydenta Smetonę, premiera Waldemara i szefa sztabu generała Plehavičiusa do armii. Na zakończenie manifest zwraca się do żołnierzy w nast. sposób: „Cały świat mówi ciągle o rozbrojeniu, lecz równocześnie wszystkie państwa wzmacniają swe siły wojskowe. To samo czynić musi Litwa, chcąc bronić się przed ewentualnym najazdem nieprzyjaciół”.

W niedziele odbędzie się uroczyste nabożeństwo oraz pochody szkół powszechnych i młodzieży.

### Sensacyjne szczegóły o organizacji Reichswehry

Berlín, 23 listopada.

„Welt am Abend” przynosi sensacyjne szczegóły o organizacji „Reichswehry”. Mianowicie, w ministerstwie Reichswehry pracuje 455 radców i nadradców rządowych. Liczba urzędników ministerstwa Reichswehry przekracza znacznie liczbę urzędników innych ministerstw. Naprzykład w wydziale morskim zatrudnionych jest dwóch dyrektorów, 24 radców, 75 inżynierów, oraz 48 inspektorów. Należy przypomnieć, iż marynarka niemiecka składa się z 75 tysięcy ludzi, natomiast armia lądowa ze 100 tysięcy.

### Coolidge przewodniczącym syndykatu naftowego.

Wiedeń, 23 listopada.

„Neue Fr. Presse” donosi z N. Jorku, że wpływowe koła amerykańskie przemysłu naftowego zamierzają na najbliższym posiedzeniu syndykatu zaproponować wybranie Coolidge’a na przewodniczącego syndykatu.

### Walka o wprowadzenie monarchji na Węgrzech.

#### Premjer Bethlen przeciw natychmiastowemu ogłoszeniu monarchji.

Budapeszt, 23 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na zebraniu partii rządowej deputowany Erdelyi omawiał bankiet, wydany przez stronnictwo legitymistyczne oraz wygłoszone w czasie tego bankietu przemówienie. Mówca zaznaczył, że przemówienia te wydają mu się niepokojące, tembardziej, że niektórzy z legitymistów wyrazili pogląd, że chwila obecna odpowiednia jest dla rozwiązania sprawy tronu. Erdelyi wezwał rząd do przedsięwzięcia kroków, mających na celu powstrzymanie agitacji tego rodzaju. Następnie wygłosił przemówienie premjer, powołując się na swoje wyśtańczenie w izbie, w których stwierdzał, że prawdziwym nieszczęściem byłoby przystąpienie w chwili obecnej do rozwiązania sprawy tronu, która nie jest przygotowana ani w polityce zagranicz-

nej, ani wewnętrznej. Jeżeli chodzi o rząd, nie przygotowuje on żadnych niespodzianek. Bankiet, wydany na cześć arcyksięcia Ottona, miał bezwątpienia charakter demonstracyjny i propagandystyczny, pozostawał jednak w ramach, zakreślonych przez konstytucję. Rząd położyłby kres wszelkiej propagandzie, która dążyła do osłabienia praw istniejących. Hr. Bethlen jest jednak zdania, że nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi do ruchu legitymistycznego. Zbyt energiczne wystąpienia otoczyłyby prześladowanych auroelą męczeństwa. Jeżeli propaganda przejdzie dopuszczalne granice, rząd zmieni swoje dotychczasowe tolerowane stanowisko. Tak Erdelyi jak reszta zebranych przyjęli z uznaniem odpowiedź premjera.

### Memorandum niemieckie w sprawie utworzenia komisji rzeczoznawców.

Berlín, 23 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska zapowiada na jutro przedłożenie przez rząd niemiecki za pośrednictwem ambasadorów w pięciu stołecach państw reparacyjnych memorandum niemieckiego w sprawie utworzenia komisji rzeczoznawców.

„Berliner Tageblatt” zapowiada, że memorandum niemieckie, podkreślać będzie, iż, zdaniem Niemiec, nie nadzedł jeszcze moment do materialnego rozwiązania sprawy odszkodowań. Strona niemiecka, żąda w tem memorandum, ażeby na czoło zadań komisji rzeczoznawców wysunięta była sprawa zdolności

płatniczej Niemiec, po której zbadaniu rzeczoznawcy mogliby dopiero przystąpić do opracowania konkretnych projektów. Jest rzeczą prawdopodobną, píše „Berliner Tageblatt”, że memorandum to wskazywać będzie na konieczność szybkiego zwołania komisji rzeczoznawców. „Vossische Zeitung” natomiast zapowiada, iż memorandum niemieckie zawierać będzie oświadczenie, że rząd niemiecki uważa formułowanie pewnych określonych roszczeń przed zebraniem komisji za niezgodne z charakterem komisji rzeczoznawców, która dopiero ma być mianowana.

### Wznowienie przymierza angielsko-japońskiego.

Londyn, 23 listopada.

Donoszą z Tokio, że zbliżony do rządu dziennik „Nishi-Nishi” zamieszcza sensacyjny artykuł p. t. „Wznowienie przymierza anglo-japońskiego”.

Dziennik donosi, że podczas uroczystości koronacyjnych hr. Usida zdał szczegółowe sprawozdanie czynnikom miarodajnym ze swej podróży do Europy. Pomiedzy innymi hr. Usida stwierdził, że w Londynie dano mu do zrozumienia, że najściślejsza współpraca Anglii z Japonją na terenie polityki międzynarodowej, a przedewszystkiem w Chinach jest ze wszechmiar pożądana.

Korespondent dziennika z Osaki donosi, że prezes ministrów Tanaka, miał również wyrazić się o konieczności za-

cieśnienia stosunków z Anglią.

Być może, że ze względu na Amerykę nowy układ z Anglią nie będzie nosił nazwy formalnego przymierza, jednakże porozumienie między obu mocarstwami będzie bardzo ścisłe. Większość opinii japońskiej odnosi się bardzo przychylnie do tej myśli.

**ZNAKOWITA  
WODA KOŁONSKA  
MAJOLA**

### Dr. Dirksen ambasadorem niemieckim w Moskwie.

Berlín, 23 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym zebraniu zarządu głównego niem. partji lud. ponownie wybrany został przez oklamacje prezesem stronnictwa min. Stresemann.

Berlín, 23 listopada.

Jednocześnie z doniesieniem „Vos. Zug.” o przesądzonej sprawie nominacji von Dirksena na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie występuje prawniczy „Politische Wochenschrift” z atakiem na min. Stresemanna. Rząd sowiecki po śmierci hr. Rantzau’a zażądał, aby urząd ten powierzony został b. szefowi Reichswehry gen. von Seekowi. Rząd sowiecki dał do zrozumienia, że każdy inny kandydat będzie tolerowany.

### Sesja Ligi Narodów odbędzie w Genewie, a nie w Berlinie.

Genewa, 23 listopada.

W kołach Ligi narodów zaprzeczają wiadomości, podanej przez wiedeńską „Neue Freie Presse”, jakoby ze względu na zdrowie min. Stresemanna sesja rady Ligi narodów miała odbyć się w Berlinie.

Rada Ligi narodów odbyłaby posiedzenie swe, jak tutaj twierdzą, także wówczas, gdyby zamiat chorego Stresemanna, wysłany został do Genewy jego zastępca. Poza tem Berlín nie nadaje się, zdaniem kół zbliżonych do sekretarjatu L. N., właśnie w tej chwili na miejsce obrad rady.

### Trzęsienie ziemi w Rumunji.

Bukareszt, 23 listopada.

Dziś rano odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Obserwatorium astronomiczne podaje, iż aparaty seismograficzne zanotowały o godz. 6 min. 24 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w niedużej odległości. Trzęsieniu ziemi towarzyszyły huk podziemne. Trzęsienie trwało jedną minutę.

### Ameryka wybuduje nowy kanał przez Środkową Amerykę.

IWedeń, 23 listopada.

Prasa podaje w doniesieniach z Nowego Jorku, że pierwszym rezultatem podróży nowoobranego prezydenta Hoovera do Ameryki Południowej będzie budowa drugiego kanału przez Amerykę Środkową, który ma odciążać kanał Panamski. Oprócz tego rozbuduje rząd bazę flotową w Panseca w Nigragui. Według wzmiankowanych doniesień Hoover nie wróci przed połową stycznia do Stanów Zjednoczonych.

**Nadszedł  
I-Y TRANSPORT  
najlepszych**

**KALOSZY i SNIEGOWCÓW**

krajowego wyrobu

znanych wielkich Zakład. Przemysł. istn. w Łodzi od 1865 r

**F. W. Schweikert** Tow. Akc.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach fabrycznych wyrob. gumowych

**B. BOY i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 154 (nowy gmach) tel. 41-96,

WARSZAWA, Senatorska 31, tel. 505-54, 209-32.

### DYWAN PERSKI

jest wartościowym prezentem gwiazdkowym!

Nabyć na WYSTAWIE DYWANÓW PERSKICH która trwać będzie do soboty dnia 24 b. m

**w Grand Hotelu (Mała Sala)**

Czynna od 10 rano do 10 wiecz.

SARKIS KARABETIAN.

Do poważnego gotówkowego interesu, opartego na rządowej koncesji potrzebny jest wspólnik z kapitałem

**od złotych 200.000.**

Oferty okazicielowi kwitu № 26969 w administracji.

# SI VIS PACEM...

Gdy dziesięć lat temu, na pobojowiskach zbierano ostatnie trupy, ludzkość wlerzyła głęboko — że są to wogóle ostatnie ofiary bezlitosnej wojny. Nad krwawymi oparami minionej co dopiero ohydnej, bratobójczej rzezi ludzkiej wzbijała się jutrznia zwiastująca ludom wieczysty pokój. Nad losami zamęczonej i wyssanej z krwi ludzkości zaczęli radzić mężowie, gestykułując szeroko oliwnymi różdżkami pokoju. A potem przysła Liga Narodów, a potem paktym wazjemnej nieagresji — arbitrażem i t. p. Zwycięzcy i zwyciężeni zgodnie podnosili niezbitą dotąd tezę, że wojna jest dziełem rujnującym obydwie strony biorące w niej udział.

Niemcy zostały zdruzgotane, jako strona zwyciężona, ale Francja i Anglja po decydującym zwycięstwie za długie jeszcze lata nie wróca do stanu przedwojennej świetności. Narody, wytrzeźwiony się z krwawego szafu wojny na wszystkich krańcach świata głośno krzyczały: „precz z wojna, niech żyje wieczysty pokój!”

Wreszcie do głosu przysła nowocześnie dyplomacja. Na targowicach polityki międzynarodowej stanęli ludzie nowych zasad społecznych, zwolennicy nowych metod i dróg politycznych, pełnomocnicy nie głów koronowanych, lecz tych ludów, które modlą się: „od powietrza, głodu, ogła i wojny — zachowaj nas Panie!”

Jakimże tedy sposobem wyjaśnić fakt, iż po latach dziesięciu gdy jeszcze nie przebrzmiał płacz i nie zniknął ból milionów wdów i sierot po poległych ofiarach wojny, gdy po ulicach miast wloką się jeszcze żywe widma uczestników tej strasznej tragedji kaleki — niewalidzi — druty telegraficzne roznoszą po świecie niepokojące wieści o nowych przygotowaniach wojny?

Jakże się to dzieć może, że nad pokojowymi zapewnieniami mężów stanu, po nad radosnem święceniem 10-letniej rocznicy rozejmu — ponad pokojowymi dążnościami narodów chichocze złowrogo szatan wojny?

A jednak, za ludzkością wlecze się jakiś fatalizm raz po raz porywający ją w swe tragiczne objęcia. Z jednej strony Liga Narodów, protokół genewski, Locarno, wreszcie idealistyczny pakt Kelloga, z drugiej potajemne i jawne zbrojenia, umowy i znowy sojuszników. Po pięknych, pokojowych mowach nowoczesnych dyplomatów przychodzi Rapallo, pakt francusko - angielski, pancernik „A”, odpowiedź Coolidge'a, wyjaśnienia socjalisty Müllera i t. d.

Jeszcze nie wiadomo, przynajmniej maluczkim, kto przeciw komu, a raczej przeciw komu, bo kto — to rzecz wiadoma — ale gonitwa zbrojeń staje się coraz bardziej widoczna. Oto prasa bolszewicka (a więc w tym wypadku miarodajna) podaje, iż budżet wojenny „kontrowanych” Niemiec który w r. 1924 wynosił 450,700,000 marek, w r. 1927 urosł do 689,800,000 mk., a w r. 1928 do 982.580.000 m. Postęp zbrojeń we wszystkich dziedzinach militarizmu idzie w zawrotnem tempie z systematycznością i precyzją na jaką tylko zdobyć się potrafią Niemcy. Pamiętne zaś jest oświadczenie socjalistycznego kanclerza dane podczas dyskusji Reistagu w sprawie budowy pancernika „A”. Wskazał on niedwuznacznie że pancernik będzie użyty przeciwko — Polsce...

Równocześnie toczy się zacięta, źle ukrywana walka dyplomatów i wyścigi

zbrojeniowe pomiędzy Francją — Anglja — Ameryką... Coolidge oświadcza, że Stany Zj. chcą pokoju: tylko pokoju, ale też dlatego muszą się pośpiesznie zbroić. Zasada „si vis pacem para bellum” — która jak już tyle razy historia dowiodła — prowadzi wprost w kierunku wojny, ogarnęła niemal wszystkie wielkie i małe państwa — nie widzące możliwości wyrwania się z paszczy tej potwornej niszczycielskiej siły.

A cóż powiedzieć o bolszewickiej Rosji — potęgującej z roku na rok swój budżet wojenny i stan lczebny armii? Wszak polityka zbrojeń musi mieć swą logikę i — konsekwencję.

Na jaśniejącym jeszcze od lat dziesięciu horyzoncie pokoju i ciężkiej i mozolnej odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, pokazują się coraz ciemniejsze chmurki niepokoju i nieobliczalnej katastrofy. Zaspokojony chwilowo mo-

loch wojny domaga się nowej daniny potu, wysiłków i pracy pokojowej społeczeństw, aby później zażądać krwi i trupów...

A równocześnie puścila wodze intryga międzynarodowa, siejąca niepokój i nieporozumienia, byle pewne rzeczy wydymać do potęgi — inne, naprawdę złowrogie i olbrzymie — ukrywać w cieniu dopóki nie dojrzeją i nie staną się zdolne do swej śmiercionośnej roli. Prasa sowiecka i niemiecka od szeregu miesięcy trąbi n. p. o wielkich przygotowaniach wojennych Polski — jedynie w celu odwrócenia uwagi od własnych zbrojeń, planów i przygotowań, czynionych z niezwykłym pośpiechem i przy nakładzie olbrzymich środków pieniężnych i technicznych. Oczywiście, że te i tysiące innych okoliczności świadczących o rosnącym niebezpieczeństwie wlecej lub mniej odległej wojny nie powinny również i w Polsce oddziaływać hamująco

na doskonalenie się w sztuce samoobrony. Jest to tylko nieugięta konieczność wypływająca ze stanu smutnej rzeczywistości. Okazuje się, iż losami narodów rządzą bezustannie dwie potężne siły — jedna podnosząca ludzkość na wyżyny szczęścia i dobrobytu, druga zaś niszcząca i topiąca w ogniu i krwi wszystko co ludzkość pod wpływem błogiego pokoju zbuduje.

Czy na widowni politycznej zjawia się wreszcie cudowni mężowie umiejacy rozplatać węzeł gordyjski niebezpieczeństw międzynarodowych zanim go zacznie rozcinać krwawy miecz, czy tej tragicznej i beznadziejnej dynamice ludzkości — uda się wreszcie położyć kres — niewiadomo.

Wiadomo tylko, iż po dziesięciu latach jesteśmy znów przed straszną zawieruchą wojenną...

J. Cz.

## NIEMCY SIĘ BOGACĄ. Są w stanie zaspokoić wszystkie swoje potrzeby własnymi siłami.

Niemcy zdołali po okresie inflacji i katastrofie walutowej uzdrowić szybko swe finanse i gospodarkę. Sukcesy te za wdzięczała Rzesza w dużym stopniu napływowi kapitałów zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich.

Investowanie kapitału zagranicznego odbywa się jeszcze i dzisiaj w Niemczech, ale w tempie zwolnionem; natomiast i równoległe narastanie kapitałów rdzennie niemieckich odbywa się w tempie przyśpieszonym, tak, iż obecnie na rynku finansowym Rzeszy kapitał obcy nie zajmuje już pierwszego miejsca.

Według klasycznej formuły Helffericha w Niemczech narastało co roku 8 do 8 i pół miljarda nowych kapitałów. Suma ta reprezentowałaby dzisiaj 11 i pół miljarda marek. Czy cyfra ta została osiągnięta w chwili obecnej?

Ścisłe określić tę sumę dość trudno. Reichs — Kredit Gesellschaft np. sądzi, iż Niemcy nie wytworzyły w r. 1927 więcej niż 7,6 miliardów mk. nowych kapitałów. Ale F. Welter stwierdził na kongresie związku niemieckich kas oszczędnościowych, że cyfra ta jest zbyt niska, że de facto wynosi ona 9 miliardów marek.

Wyliczenia p. Weltera są bardzo interesujące. Dzieli on kapitały istniejące na dwie grupy: jedna — kapitałów akumulowanych w przemyśle i handlu (2,5 miljarda), oraz kapitałów ulokowanych bezpośrednio przez ludność w akcjach i obligacjach (2,6 miljarda), razem więc 5,1 miljarda, pochodzących ze źródła, że tak powiemy, „kapitalistycznego”. W drugiej grupie lokuje Welter oszczędności klas pracujących — składki w kasach oszczędnościowych, kooperatywach, bankach ludowych, instytucjach ubezpieczeniowych, etc. — w sumie około 3 miliardów. Tutaj zauważa autor, iż pracownik i robotnik zajęli wydatne miejsce jako czynnik formowania kapitału, czego nie zaobserwowano w tym stopniu w Niemczech przed wojną.

Stwierdzając jednak fakt wzbogacenia się Niemiec po wojnie, p. Welter stara się jednocześnie osłabić wrażenie, jakiego to mogłoby sprawić zagranica. W konkluzjach swego szkicu mówi on, iż mylnie sądzą niektórzy ekonomiści angielscy i amerykańscy, że Niemcom wyznaczono zbyt małe raty odszkodowania, Niemcy bowiem odczuwają ogromną potrzebę kapitałów.

Przy tej okazji nie zawadzi przypo-

mnąć sobie kapitalnego raportu zarządu Deutsche Bank, w którym tenże twierdzi, że Niemcy dzisiaj, jak i przed wojną, mogą zaspokoić wszystkie żądania i potrzeby swej gospodarki własnymi siłami i z własnych zasobów. Brzmi to odmiennie od wywodów p. Weltera.

Tak, czy inaczej, faktem jest bogacenie się szybkie Niemiec, o czem powinni nie zapominać ich wierzyciele.

Nie należy również tracić z oczu ważnego zjawiska, jakim jest ewolucja bilansu handlowego Rzeszy. Wiadomo, że od lat bilans ten był pasywny; w r. 1927, został zamknięty deficytem 3,949 milionów marek. W ciągu zaś pierwszych 7 miesięcy 1928-go roku, deficyt ten zmniejszył się do 1,991 milionów marek, a od sierpnia poczynając, bilans się wyrównał.

Ponieważ przemysł w Niemczech znajduje się w pełni swego rozwoju, inwestycje kapitałów krajowych idą jedne za drugimi, renowacje urządzeń technicznych postępują we wszystkich omal gałęziach wytwórczości, przeto Niemcy pracują szybko, dobrze i produkują dużo. Trudno więc dzisiaj zaprzeczyć, iż bogacenie się Niemiec odbywa się w szybkim i nieprzerwanem tempie.

F. FRANCOIS MARSAL  
b. prezes francuskiej rady ministrów.

## OKRETY TONA? Rozpaczliwe sygnały S. O. S.!

Paryż, 23 listopada. Donoszą z Lizbony, że miejscowa radiostacja przyjęła sygnały S. O. S. nadawane przez parowiec szwedzki „Wirgilia”. Parowiec ten rozbił się w odległości 40 mil morskich od Leixoes. Natychmiast na pomoc tonącemu parowcowi szwedzkiemu wysłano kilka statków.

Londyn, 23 listopada. „Lloyds” donosi z Vancouveru (Brytyjska Kolumbia), że wielki parowiec angielski „Albion Star” o pojemności 7920 ton, należący do Tow. Okrętowego „Blue Star Line” rozbił się o rafy

podwodne koło miejscowości Race. Według wszelkiego prawdopodobieństwa cała załoga statku zostanie uratowana.

New York, 23 listopada. Jeden z uratowanych członków załogi „Vestrisa” opowiada, że w czasie zatonięcia statku miały miejsce łosie dantejskie sceny. Między innymi wdział on łódź, napelnioną przeważnie kobietami i dziećmi, która w chwili, gdy statek tonął, znajdowała się o jakie trzy stopy nad powierzchnią wody. Tonący statek pociągnął za sobą łódź. Wszystkie osoby w niej znajdujące się zginęły.

## Propozycje litewskie w sprawie obrotu towarowego z Polską.

Berlin, 23 listopada. (Agencja Telegraficzna „Express”) Według doniesień prasy berlińskiej, rząd litewski ma zamiar w przyszłym tygodniu przedłożyć rządowi polskiemu dalej idące propozycje, niż uczynił to na poprzedniej konferencji, a dotyczą

ce uregulowania obrotu towarowego między Polską a Litwą oraz spławu w Niemnie. W tym wypadku idzie tutaj o zapowiedziane już na drugiej konferencji królewieckiej, rokowania komunikacyjne między Polską a Litwą.

## Europa się jednoczy twierdzi Baldwin.

Glasgow, 23 listopada. Przemawiając do licznie zebranej publiczności na zebraniu stowarzyszenia unjonistów szkockich, premier Baldwin oświadczył, że 4 lata ubiegłe doprowadziły do tego, że rozdzielona dotychczas na różne obozy Europa połączyła się w jedną całość, ogarniętą duchem jedności i jaknajbliższego współzycia narodów. Panuje dziś w Europie — mówi premier Baldwin — duch, odpowiadający słowom: „daj i weź”, którego nie było przed wojną. Osiągnięcia takiego stanu rzeczy w ciągu 10-ciu lat po wojnie pozwala mieć nadzieję na rozkwit pomysłowości i szczęśliwości ludów Europy.

## Epidemia tyfusu szerzy się w Szwajcarii.

Paryż, 23 listopada. Epidemia tyfusu szerzy się gwałtownie w Lyonie. W szpitalach miejskich znajduje się obecnie 262 chorych. Dotychczas jednak nie zanotowano żadnego wypadku śmiertelnego.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Największe  
arcydzieło  
sezonu**SPLENDID**  
**CZŁOWIEK SMIECHU**

według rozgłośnej powieści WIKTORA HUGO — „L'homme qui rit”.

W ROLACH  
GŁÓWNYCH:**CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN**

Oiga Bakłanowa, George Siegman, Cesare Cravina oraz tysiące statystów.

Realizacja: Paweł Leni.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Passe-Partout i biletu ulgowe nie ważne.

Początek o g. 12

Od 12 g. do g. 3-ej

cena wszystkich  
miejsc

50 gr. i 1 zł.

**KIM JEST HERBERT HOOVER**  
nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.Herbert Hoover,  
jako młody inżynier.**Przedruk wzbroniony.**

Za dużym, niskim staroświeckim biurkiem siedzi Herbert Clark Hoover z fajką w ustach, lub tuż pod ręką; na twarzy ma uśmiech jakdyby zakłopotania.

Kim jest ten człowiek, potomek kwarłów, inżynier - górnik, który zanim zjawił się na firmamencie politycznym, pracował przez długie lata we wszystkich częściach świata? Jakim jest republikaninem? Czy jest uprzejmy i czy łatwo jest znaleźć dostęp do niego? Jakie są jego zapatrywania na rządy? Jaki rząd powoła po swym obiorze?

Oto są pytania, jakie obecnie interesują wszystkich po wielkim zwycięstwie Hoovera w wyborach.

Jeśli Hoover był w Waszyngtonie, to zawsze można go było znaleźć w ministerjum handlu po 8-ej. Czasami przychodził jeszcze wcześniej. Biuro jego, z napisem na drzwiach „Minister” znajdowało się na siódmym piętrze i składało się z czterech skromnie umeblowanych pokoi. Dostać się do niego nie trudno było, jeśli tylko miało się sprawę dostatecznie ważną.

Przyjęcie takie odbywa się bez żadnego ceremoniału. Jeśli się jest starym, dobrym znajomym, wówczas „szef” — tak nazywał ministra personel — cieszy się i z radością przybysza powita; nawet człowiek zupełnie obcy jest traktowany jaknajprzyjaźniej przez najwybitniejszego męża stanu Waszyngtonu.

W rozmowie nie trzeba się silić na zbyteczne uprzejmości. Można od razu przystąpić do rzeczy. Hoover słucha uważnie, a potem mówi otwarcie, jakie wrażenie sprawia na nim wyluszczonego. Posiada on bardzo prosty i otwarty sposób wyrażania się, to też gość już w toku wyluszczenia swej sprawy, wie dokładnie, jak ona zostanie załatwiona. Ta jego otwartość właśnie zjednywała mu największy mir i popularność wśród ludzi, których interesy lian-dowe srowadzały do Waszyngtonu.

**Przyjaciel ludzkości.**

Hoover okazał się nie tylko mężem stanu za biurkiem. Trzeba go sobie przypomnieć, jak rok temu objeżdżał okrąg Mississippi, kiedy to Luizjanę nawiedziła straszliwa powódź. Tama nie wytrzymała naporu. Olbrzymie masy wód runęły z grzmiotem hukkiem i wściekłością conajmniej sześciu Niagar na kwitnący kraj. Melville, jeszcze przed kilku godzinami spokojne miasteczko, zniknęło z powierzchni ziemi, uniesione gwałtowną falą. Wszystko, co żyło: mężczyźni, kobiety, dzieci, starcy, konie, muły, bydło, psy, ptactwo domowe, schroniło się na jedyne nietknięte przez rozhułkaną falę miejsce — na ocalałą część tamy.

Na tamie tej stał także Hoover. Na własne oczy ujrzał nędzę mas, i — pojął ją.

Wokoło widział zrozpaczonych ludzi, którzy utracili wszystko, co posiadali. Przemawiał do nich, pocieszał ich i obiecywał im, że nie zapomni o ich nieszczęściu, że dostaną pożywienie, o dzieć i wszelką pomoc, że szkody zostaną naprawione skoro tylko wody ustąpią. Ze wszystkich stron łódzie ratunkowe przybywały do Melville. Hoover objął kierownictwo całej akcji. Tylko jedno życie ludzkie padło ofiarą powodzi. Wśród tych okoliczności ukazuje się nam Hoover jako prawdziwy przyjaciel ludzkości.

W cztery miesiące później przybył do Melville po raz drugi. Miejsce cała jeszcze była zamulona i pokryta grubą warstwą piasku; powodzianie postanowili jednak osiedlić się tu na nowo. Hoover przybył, aby dotrzymać przyrzeczenia. W małym ratuszu wysłuchał sprawozdań o nędzy i ubóstwie i niezwłocznie wydał zarządzenie, aby wyznaczono odpowiednie sumy na odbudowanie miasta. Cała ludność obstępiała go, aby mu wyrazić swą wdzięczność i podziw dla energii. Jeden z przywódców politycznych w tem mieście, zapytany przez kogoś, jak się zachowa Mel-

ville jeśli wystawiona zostanie kandydatura Hoovera na stanowisko prezydenta, odpowiedział: „Jeśliby się znalazł ktoś w naszym mieście, kto by głosował przeciwko niemu, człowiek ten będzie głosował po raz ostatni”.

Nie trzeba zapominać, że wszyscy mieszkańcy Melville należeli przedtem do obozu demokratycznego.

**Prawdziwy demokracja.**

Możnaby napisać całe dzieło, chcąc wylizować wszystko, co zawdzięcza Hooverowi ludność okręgu nawiedzzonego powodzią, co o nim sądzi poprzedni gubernator Parker, przyjaciel Roosevelta, co o nim mówi biskup stanu Mississippi i co mogłyby powiedzieć setki i tysiące innych, gdyby się ich zapytano.

Ponieważ Hoover posiada tak bogate doświadczenie w dziedzinie rządów, przeto zdanie jego jest bardzo cenne. Przedewszystkiem stoi on na stanowisku, że idealna forma rządów musi być oparta na zasadach moralnych.

— Jeśli demokracja na całym świecie ma się nadal utrzymać i rozwijać — wypowiedział się kiedyś Hoover — to jej dobre strony muszą się uzewnętrznić przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych. Przed półtora wiekiem Ameryka objawiła światu wielki ideał demokratycznej formy rządów i obecnie jeszcze losy tego ideału przyszłych generacji spoczywają w rękach ludności Stanów Zjednoczonych.

W dalszych swoich wywodach wspominał o tem, że w innych krajach ustroj demokratyczny jest już uważany za przeżytek.

— Mamy także u siebie takich krytyków — mówił Hoover. — Wobec tego zastanówmy się, w czym leżą słabe strony demokratyzmu u nas i w innych krajach. Równocześnie winniśmy zdać sobie z tego jasno sprawę, na czym polega siła naszego demokratyzmu, który nam tak długo szczęśliwie przyświecał i któ-

Herbert Hoover,  
prezydent St. Zjednoczonych.

rego idea jest tak silnie zaszczeplona w sercu społeczeństwa amerykańskiego. Jeśli zagadnienie demokracji rozpatrywać będziemy w jej głębszym znaczeniu, wówczas stwierdzimy, że ta forma ustroju oparta jest na duchowym ideale, na ideale, któryby nie był nigdy do osiągnięcia, gdyby nie został głęboko zakorzeniony w sercach ogółu i gdyby ten ogół nie wierzył w możliwość jego zrealizowania. Takiego jednak zrozumienia nie można oczekiwać od narodu nie wychowanego odpowiednio i nieoświeconego.

Zasada demokracji i rządów partyjnych, zdaniem Hoovera, wymaga, aby każdy spełnił swój obowiązek i, kiedy przyjdzie czas, stanął przy urnie wyborczej. Fakt, że przy ostatnich wyborach w Stanach Zjednoczonych brało udział w głosowaniu zaledwie 40 uprawnionych do głosowania, jest dla demokracji objawem bardzo niebezpiecznym.

— Jeśli tego uczucia obowiązku nie wpojimy w nasze dzieci i nie zdołamy utrzymać wśród naszych wyborców, — mówił — wówczas zobaczymy, że sprawowanie rządów dostanie się w ręce mniejszości i elementów niepożądanych. Staniemy wówczas wobec upadku demokratyzmu, jako formy rządów, a upadek ten stanowić będzie przejście do... zamaskowanej dyktatury.

Hoover jest optymistą w poglądach na przyszłość Stanów Zjednoczonych. Wierzy w przyszłość Ameryki.

— Rząd — powiedział krótko — najlepiej przyczyni się do rozwoju naszego życia narodowego, jeśli pobudzi do dobrowolnej współpracy wszystkie siły. W ten sposób utrzymamy podstawy, na których rozwijał się dotychczas, a mianowicie: inicjatywę narodu amerykańskiego. Z myślą o przyszłości i z pełnym oddaniem, te siły dobrowolne mogą więcej zdziałać dla Ameryki, niż którykolwiek rząd.

L. C. SPEERS

**Z RUCHU WYDAWNICZEGO.**

Rene Fueleop - Miller: „Lenin i Gandhi”. Nakładem Księgarni Nowości w Lwowie. Przekład Kazimierza Rychłowski.

W języku polskim brak biografii ludzi naszej epoki, którzy swem działaniem wycisnęli niezmiernie piętno na obliczu świata powojennego. Dla tego uczyniono słuszenie, przekładając na język polski wiedeńskiego literata Rene F. Millera „Lenin i Gandhi”, ponieważ zawiera ono biografie dwóch najciekawszych indywidualności XX w.

Fueleop - Miller, chociaż z pochodzenia francuz, przez szereg lat powojennych przebywał w Rosji i jako pierwszy i jedyny dziennikarz europejski miał dostęp do źródeł ruchu rewolucyjnego, dotychczas nigdzie nie opublikowanych. Nadto miał osobiście sposobność zetknąć się z kierownikami Rosji powojennej i dlatego dzieło jego „Geist u. Gesicht des bolschewismus” (niewydane dotychczas po polsku) i „Lenin i Gandhi” spotykały się z wielkim uznaniem całej europejskiej prasy, i zostały przetłumaczone na wszystkie prawie języki europejskie. F. Miller nie jest bowiem apologetą bolszewizmu, ustosunkowuje się doń jednak zupełnie obiektywnie a podając fakta i niezwykle bogaty materiał zostawia ostateczną kwestję pro lub contra sądowi dojrzałego czytelnika. Daje on nam pierwszy bezstronny biografię syntetyczną postaci Lenina od początku jego wystąpienia w r. 1889 na zgrupowaniu komitetu niesienia pomocy głodnym, gdzie wystąpił ze śmiałym zdaniem, że niesienie pomocy

głodnym jest popieraniem rządu carskiego, aż do złożenia jego zwłok w mauzoleum na Kremlu, posługując się przytem niewydanymi dotychczas a wielce ciekawymi i charakterystycznymi pamiętnikami żony Lenina Krupskiej oraz listami do towarzyszy i przyjaciół ze wszystkich epok tego bujnego życia.

W biografii Gandhiego poznajemy nieznaną nam zupełnie świat duchowy nowoczesnych Indji, starający się zerwać więzy, łączące go z Europą imperialistyczną. Drogi do celu wiodące są tak zasadniczo różne od naszych europejskich, metody walki o wyzwolenie narodowe są nam tak zupełnie obce, że budzą podziw a zarazem wstyd, że nasza cywilizacja europejska tak „wysoko” stoi. Przedstawienie wszelkich faz tej walki i wszechstronne naświetlenie postaci „Świętego Indji” Gandhiego na podstawie niedostępnych przeciętnemu czytelnikowi materiałów i źródeł stanowi ogromną zasługę F. Millera. Przekład K. Rychłowskiego bardzo staranny. Książkę zdobią liczne oryginalne i nieznanne ilustracje a szata zewnętrzna w naszej literaturze prawie niespotykana.

Przechodząc przez ulice  
rozejrzyj się uważnie unik-  
niez kalectwa i śmierci.



Listopad

24

SOBOTA

Dziś: Jana od Krzyża.  
Jutro: Katarzyny P. M.

Wschód słońca o g. 7.09  
Zachód słońca o g. 3.36  
Wschód ks. o g. 2.23  
Zachód ks. o g. 2.40  
Długość dnia: 10.57  
Ubyło dnia: 9.59.

### Rocznik 1908.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G.

Jutro rejestracja nie odbywa się (b).

### Zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1898 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery M N O P R S Sz T U W Z Z, w lokalu P.K.U. Nowo - Targowa 18.

Rocznik 1901 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch w koszarach 31 pp. Konstanyńska Nr. 62.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H w koszarach Leszno 9.

Rocznik 1893 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 14, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L L M N O P R S Sz T U W Z Z w lokalu P. K. U. Nowo - Cegielniana 51. (b)

### Zwalczanie pojedynków.

#### Siła reformy postępowania honorowego.

Sprawa podania szczegółowej rewizji przyjętych dotychczas norm postępowania honorowego jest obecnie palącą potrzebą społeczną.

Kodeksy któreimi posługują się strony zainteresowane w wypadkach zatargu lub zniewagi, grzeszą brakiem demokratyzmu, prowadzą nieuchronnie do pojedynku i zaprzeczają zasadniczo kobiecie odpowiedzialności honorowej.

Wychodząc z założenia, że należy opracować w tym kierunku normy bardziej zbliżone do życia, odpowiadające potrzebom najszerzych warstw społecznych, grono działaczy i działaczek przystąpiło do zawiązania ligi reformy postępowania honorowego, której celem jest: całkowite równouprawnienie kobiet w załatwianiu spraw honorowych i zwalczanie pojedynku, jako formy satysfakcji honorowej.

### Wyjaśnienie.

Jak się dowiadujemy w związku z incydentem, jaki miał miejsce w szpitalu im. Poznańskich, postępowanie p. Rawskiego, kierownika szpitala, było usprawiedliwione nieodpowiedniemi wystąpieniami pana K., który zachowywał się wyzywająco i domagał się wyjątkowych przywilejów, niezgodnych z przepisami, obowiązującymi w szpitalu.

### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

nawcy piją tyko

**Herbatę  
Berlowa**

mocna i matyczna i wydajna.

Firma egz. 140 lat.

# Rządowy komisarz wyborczy będzie czuwał nad przeprowadzeniem wyborów do kasy chorych.

Wczoraj donosiliśmy pokrótce, iż główny urząd ubezpieczeń w Warszawie, po zaznajomieniu się z motywami decyzji zarządu kasy chorych w sprawie odroczenia terminu wyborów, zaakceptował tę uchwałę zaznaczając, że termin nowych wyborów wyznaczony będzie do dnia 7 grudnia b. r. Równocześnie dyrektor GUU. p. Kodski oświadczył delegacji, iż do dnia 7 grudnia zarząd kasy chorych w Łodzi ponownie musi przysłać do ministerstwa swych przedstawicieli dla omówienia szeregu spraw, związanych z nowymi wyborami. Chodzi o to, by zawczasu uzgodnić tryb postępowania w przygotowaniach do wyborów i tym sposobem przyczynić się do normalnego ich przeprowadzenia.

Jak się dowiadujemy, istnieje uzasadnieniem o rozpisaniu nowych wyborów mianowany zostanie przez ministerstwo pracy

rządowy komisarz wyborczy, który współpracować będzie z zarządem kasy jako główną komisją wyborczą, przy przeprowadzaniu przygotowań technicznych.

Rola komisarza wyborczego będzie identyczną do roli, jaką odgrywają rządowi komisarze przy wyborach do sejmiku.

Wyznaczenie komisarza wyborczego będzie miało na celu zapobieganie ewentualnym uchybieniom, które mogłyby znów utrudniać przeprowadzenie wyborów.

Wobec tego, iż odnośne przepisy o kasach chorych przewidują dokładnie termin upłynięcia kadencji rad kas chorych, powstała wątpliwość, czy wobec odroczenia terminu wyborów, obecna rada, a tem samem i zarząd pełnić będą mogły swe funkcje.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do przewodniczącego zarządu kasy p. Kałużyńskiego,

## Posiadacze polis rosyjskich otrzymać mają 1 złotego za rubla.

Z Warszawy donoszą:

Zapowiedziana została likwidacja majątku przedwojennych rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych celem pokrycia pretensji obywateli polskich, którzy ubezpieczyli się w tych towarzystwach jeszcze przed wojną. W związku z tem wielkie zaciekawienie budzi kwestja, ile przypadnie z podziału tego majątku poszczególnym wierzycielom?

Według prowizorycznych obliczeń zgłosiło się dotychczas przeszło 10 tysięcy posiadaczy polis ubezpieczeniowych dwóch najważniejszych rosyjskich towarzystw, działających dawniej na ziemiach dzisiejszego państwa polskiego: „Rosji” i „Ziemi”. Jednakże cyfra ta nie obejmuje wszystkich pretensji i przy najwyższych nawet cenach, otrzymanych ze spieniężenia nieruchomości tych towarzystw, poszczególni wierzyciele otrzymają około jednego złotego za rubla przedwojennych pretensji.

Czy przewidywania te są ściśle — trudno obecnie przesądzać.

## Objawienia „cudownego” Michałka.

Tysiące chłopów przysłuchują się bredniom. — Handel fotografjami. — Zbiorowa sugestia.

### Dokoła Michałka uwijają się posłowie ze Stronnictwa Chłopskiego.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o pojawieniu się w Lubelszczyźnie

„CUDOWNEGO MICHAŁKA”, zwykłego czeladnika kowalskiego, który wygłasza kazania, czyni „cuda” i pociąga za sobą tysiące zwolenników — chłopów.

Jeden z dziennikarzy warszawskich, dość sceptycznie nastrojony, wybrał się do wioski Michałka (18 klm. od Zamościa), aby bliżej poznać się z „cudownym” zjawiskiem.

Okazało się, że o cudach zbliżka jakoś mniej można mówić, bo Michałek powtarza wkrótce jedno i to samo, przypuszczalnie jakieś kazanie, zasłyszane od swego proboszcza, które zrobiło na nim szczególniejsze wrażenie.

Zdania Michałka nie zdradzają głębszego sensu.

Pozatem ciekawe jest, że Michałek, widząc człowieka po raz pierwszy, rzekomo

PRZENIKA NAWSKROŚ JEGO JAŻN.

i dokładnie określa jego stan, zawód i przeszłość.

Obok tych „nadprzyrodzonych” właściwości 18-letni Michał ma inne PRZYRODZONE.

Np. lubi pieniądze...

W przerwach między kazaniem kwitnie pierwszorzędnie opłacający się handelek Michałek, cała rodzina kowala, wreszcie jeszcze kilka osób

#### SPRZEDAJĄ FOTOGRAFJE CHŁOPCA

po złotówce. Fotografij tych dostarcza fotograf ze Szczepieszyna Panek. Sprzedaje on je kowalowi hurtem po pół złotego. Dziennie sprzedaje się około 200 fotografij.

A więc 100 złotych codziennie czystego zysku.

Pewnego dnia ukazały się w obiegu fotografie „konkurencyjne” mistrza z Zamościa, sprzedawane z pominięciem Michałka.

Chłopiec zbiera tedy tłumek ludzi i każe:

— Drodzy moi, nie kupujcie tych fotografij z Zamościa, tylko ze Szczepieszyna, bo tamte są fałszywe.

I tłum przestał popierać konkurencję. A tego samego wieczora Michałek wybrał się autobusem do Zamościa i w owej fałszywej firmie zamówił 500 odbitek tych fotografij po 50 groszy sztuka.

Pozatem między tłumem już kursują wysłannicy Michałka ze skarbonkami. Kwestarze mówią wyraźnie, że przyjmują się od 10 groszy.

Co się tyczy rzekomych cudów i przywidzeń, to można je wyłomaczyć

#### ZBIOROWA SUGESTJA MASY

ludu, ciemnej a wierzącej. Tego rodzaju zjawiska są dość częste.

Ciekawe jest i charakterystyczne, że do strony „duchowej” i pieniężnej zjawiska szybko połączyła się

#### STRONA POLITYCZNA.

Zdaje się, że Michałka postara się politycznie wyzyskać Stronnictwo Chłopskie. Krają tutaj poseł Dźdich, który rozmawia z Michałkiem, brata się z kowalami i choć bynajmniej nie jest nastrojony zbyt religijnie, kupuje pasyjki do umieszczenia na krzyżu, który wykopano w ziemię i do tegoż krzyża przywozi specjalnie z Warszawy fotografię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W kleszeniach nosi obrazki z wizerunkiem św. Augustyna, którego imię stale się powtarza w kazaniach Michałka.

Poseł Dźdich przywoził sobie do pomocy również posła Kurowskiego, także ze Stronnictwa Chłopskiego i obaj uwijają się między zebraniem ludem.

## Anioł Ulicy

W najbliższym czasie ukaże się na ekranie kinoteatru „LUNA” oczekiwany z niecierpliwością przez wszystkich zwolenników prawdziwej sztuki wspaniały film „Anioł Ulicy”, reżyserji Franken Berzaga'a.

Film ten ilustruje dzieje nieszczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swem ciałem.

Wzruszająca treść filmu otoczona jest dziwnie subtelnym obłokiem lirycznego czaru i poezji.

Role główne wykonała najznakomitsza dziś para artystów filmowych — JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL.

# CASINO

Dziś i dni następnych!

O gdybym kiedy dożył tej pociechy  
zeby te księgi zbłądziły pod strzechy...

Potężna polska epopea filmowa, zrealizowana podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA

## PAN TADEUSZ

reż. RYSZARD ORDYNSKI.

Udział biorą najznakomitsi artyści polscy z Łuszczewskim w roli Tadeusza i Zajączkowską w roli Zosi — na czele.

Wspaniałem tem arcydziełem ekranowem polska wytwórczość filmowa uczciła 10-cio lecie naszej niepodległości.

Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 12-ej.

Od g. 12 do g. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.



### 'TAKY' dla wszystkich

„Wszystkie moje koleżanki, sławy paryskiej sceny, powiada p. Parysis, wiedzą, że kobieta elegancka nie powinna mieć brzydkich szpecących włosów na szyi, ramionach lub nogach. Ale ponieważ są przezorne przedko zarzucały brzytwę, która drażni naskórek, wywołuje pryszczę, pozostawia czarne punkciki i powoduje szybki porost nowych twardych włosów; co zaś do depilatorów, znajdują one, że te środki nieprzyjemnie pachną i są skomplikowane w użyciu“.

Wobec czego używają wszystkie „TAKY“, nowego kremu pachnącego przyjemnie, którym smarują się wyciskając go wprost z tuby. „TAKY“ usuwa włoski i puszek na całym ciele wsiakając aż do korzenia niszczy go.

Proszę od dziś spróbować „TAKY“.

UWAGA: „TAKY“ jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie zł. 5 za tubę. — Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Böltcherstraße 23/27. Tel. Gdańsk 366-14. Pocz. Konto Czekowe P. K. O., Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

### Związek myśli wolnej powstał w Łodzi.

Onegdaj zgłosił się do starostwa grodzkiego p. Józef Rutkowski zawiadomieniem o założeniu w Łodzi koła wojewódzkiego polskiego związku myśli wolnej.

Jako założyciele figurują na zgłoszeniu p. p. dr. Mierzyński, Rutkowski i Konka.

Po ukończeniu się koła, delegacja uda się do prezydenta Ziemięckiego w sprawie cmentarza komunalnego w myśl dawnej uchwały rady miejskiej.

**Bóle uśmierza**

**Aspirin w tabletkach**

Zadać w oryginal. opakow. „Boyer“  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

### OBCHÓD DZIESIĘCIOLECIA W ZWIĄZKU STRZELECKIM.

W sobotę, dnia 24 listopada r. b. o godz. 20 referat kult.-oświat. obwodu związku strzeleckiego Łódź-miasto, urządza uroczystą akademię ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski. Akademia odbędzie się w sali związku kolejarzy ul. Kilińskiego 77. Na program złożą się przemówienia okolicznościowe, obraz sceniczny Bukali „Cud listopadowy“, deklamacje i obrazek z życia strzeleckiego.

Po akademii tańce do rana. Bilety do nabycia w kasie przed

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po południu po cenach najniższych ostatnie szkolne przedstawienie „Księża Marka“.

Wieczorem po raz pierwszy dramat w 4-ach aktach Leona Urwancowa „Wiera Mircew“. W roli tytułowej artystka Teatru Łwowskiego p. Leonia Barwińska, w innych rolach pp.: Halina Łapińska, J. Bonecki, Fr. Brodniewicz, K. Kijowski, J. Woskowski, A. Żabczyński. Reżyser J. Bonecki.

W niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Proces Mary Dugan“.

Wieczorem po raz drugi sensacyjna „Wiera Mircew“, która w dalszym ciągu będzie grana we wtorek i we środę.

Występy K. Krukowskiego (Łopka).

Dziś w nocy o godz. 11-ej na scenie Teatru Miejskiego odbędzie się jedyny występ popularnego piosenkarza, świetnego artysty Teatru „Qui-Pro-Quo“ z Warszawy Kazimierza Krukowskiego vel „Łopka“.

Wesoły program kabaretowy wypełnią obok Krukowskiego, Wl. Jaskówna oraz wyborna para baletowa Ney.

Bilety przez cały dzień w cukierni Gostomskiego, od godz. 7 i pół wieczorem w kasie teatru.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś Karol Adwentowicz występuje w Teatrze Kameralnym w nowej swojej popisowej roli. Po dwóch kreacjach poważnych tym razem będzie to kreacja komediowa w doskonałej sztuce włoskiego autora S. Lopeza „Brzydki Ferrante“. W innych rolach panie: Ela Dziewońska, Irena Grywińska, oraz pp. K. Fabisiak, T. Krotke, J. Mroziński, St. Michałak.

Początek o godz. 9.

Jutro wieczorem powtórzenie premjery.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. oraz w środę o 8.30 wiecz. ostatnie trzy przedstawienia efektywnej sztuki z czasów obrony Warszawy w r. 1920 „Bitwa pod Raclawicami“. W niedzielę o 4.30 po poł. i 8.30 wiecz., w poniedziałek i wtorek o 8.30 wiecz. kapitalna krotchwila „Ciemna plama“ pełna przekomicznych scen i niefrasobliwego humoru.

### VASA PRIHODA W ŁOŁ

Fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda który dzięki swemu wyjątkowemu talentowi, niesłychanej technice, bajeckiej muzykalności i poezji płynącej z pod jego palców, jest uznany za następcę Paganiniego i zdobył sobie już dziś całą Europę i Amerykę, wystąpi w Łodzi w Filharmonii z jedynym koncertem w czwartek, dnia 29 b. m. Będzie to IX-ty koncert mistrzowski. Na program artysta wybrał perły ze swego bogatego repertuaru. Przy fortepianie zasiądzie sławny pianista Charles Cerne.

### KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Artur Rubinstein, najgłośniejszy pianista doby współczesnej wystąpi w Łodzi po raz drugi, i ostatni w niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 4-ej po południu i czarować będzie publiczność swą fenomenalną grą. Rubinstein jest bowiem nie tylko pianista, ale głębokim i wyjątkowym muzykiem, który umie wszystkie intencje kompozytora przełać w dźwięk swej natchnionej gry, umie wzruszać i budzić podziw. Koncert niedzielny zgrupadzi tłumy publiczności i wielbieli tego wielkiego artysty.

### OSTATNIE WYSTĘPY PAWŁA WEGENERA.

Wobec niebywałego powodzenia jakiego doznał Paweł Wegener na swoich pierwszych występach w Łodzi, udało się dyrekcji zaprosić tego genialnego artystę jeszcze na dwa pożegnalne występy, które odbędą się w następującym porządku: w niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 4-ej po południu oraz w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 8.30 wieczorem „Taniec śmierci“ (Totentanz) Strindberga, we wtorek, dnia 27 b. m. o godz. 8.30 wiecz. „Die Raschhoffs“ sztuka w 3-ciu aktach Hermana Sudermanna (wystawiona będzie z powodu śmierci wielkiego pisarza) i w środę, dnia 28 b. m. ostatnie pożegnalne przedstawienie, na którym wystawiony będzie dramat w 5-ciu aktach Leonida Andrejewa p. t. „Myśl“ (Der Gedanke). Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

### UTWORY SCENICZNE UCZNIÓW.

W związku z uczczeniem dziesięciolecia niepodległości Polski staraniem uczniów gimnazjum Kopernika, wystawione będą w sali teatru miejskiego dnia 25 b. m. o godzinie 12.30 w południe trzy utwory z życia młodzieży szkolnej. Utwory te zostały nagrodzone na I-ym konkursie literackim kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego. Są to:

- „Trzeba nam wiary“ — utwór sceniczny T. Wawrzyńkowskiego ucznia gimn. im. Kopernika (nagroda pierwsza),
- „Polska żyje“ — utwór sceniczny — praca zbiorowa uczniów gimnazjum H. Millaszewskiej (nagroda druga) oraz
- „Ku przyszłości“ — utwór sceniczny, napisany przez S. Karpiańskiego, ucznia gimnazjum Zgromadzenia Kupców (trzecia nagroda).

### AKADEMJA NA CZĘŚĆ DELEGACJI PALESTYŃSKIEJ.

Jutro w niedzielę odbędzie się o godz. 9-ej wiecz. w Filharmonii uroczysta akademja na cześć delegacji palestyńskiej, której członkowie wygłoszą przemówienia o obecnej sytuacji w Palestynie i o znaczeniu dzieła odbudowy dla całego żydostwa. Zainteresowanie wśród wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego dla tej akademji ogromne.

## Magistrat umorzył zapomogi wypłacane tytułem pożyczki bezrobotnym pracownikom umysłowym

W swoim czasie, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, przyznano i wypłacono na pomoc doraźną dla bezrobotnych pracowników intelektualnych (ekspedjentów), za pośrednictwem związków zawodowych zł. 65.000. — z funduszu miejskich. Suma ta wydana została jako pożyczka bezterminowa i bezprocentowa, zwrotna po upływie 12 miesięcy od dnia otrzymania stałej pracy. W sierpniu r. ub. magistrat otrzymał od niektórych związków sprawozdania z wydatkowania udzielonej pożyczki, na ogólną sumę ok. 40.000 zł. Pozostałe zw. a między innymi zw. zaw. chrześcijański i „Praca“, rozrachunków i dowodów magistratowi nie nadesłały.

Jednocześnie związki zawodowe pracowników intelektualnych zwróciły się do magistratu z prośbą o umorzenie pożyczek, motywując to: 1e nieulepszeniem się sytuacji materialnej pracowników umysłowych; 2) wyjazdem z Łodzi wielu z pośród nich i 3) niemożnością regulowania pożyczek ze względu na b. niskie uposażenia.

Biorąc pod uwagę motywy powyższe, magistrat — na posiedzeniu w dniu 22 b. m. postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o umorzenie tych sum pożyczkowych, co do których zostały nadesłane rozrachunki (t. j. ok. 40.000 zł.), oraz o upoważnienie do niezwłocznego ściągnięcia sum pozostałych.

## Miłość i śmierć to dwa bieguny, które złączył „OSTATNI POCAŁUNEK“

## LUONA

Dziś i dni następnych!  
Arcydzieło filmowe podług powieści **Maurycyego Dekobry**

### Płac Pigale o Północy (Kobieta to grzech).

W głównej — **MIKOŁAJ RIMSKIJ**

Orkiestra pod dyr. F. Rydera. Początek o godz. 12-ej. Ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.

## RADJOPROGRAM

### SOBOTA, 24 LISTOPADA.

11,56 — 12,10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie kom. lotn. - meteor. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogma. 15,45 — 16,00 Komunikat samorządowy. 16,00 — 16,55 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu B. Rudzkiego (Marszałkowska 146 i 87): 1. Nicolai Uwertura z op. Wesołe kumoszki z Windsoru. 2. Puccini: Arja z op. Turandot. 3. Rimski-Korsakow: Hymn do słońca z op. Złoty kogucik. 4. Schramm: Pieśń nocy. 5. Tosti: Partir. 6. Muzyka lekka i taneczna. 17,1 — 17,35 Odczyt p. t. źródła i istota t. zw. kryzysu nauk historycznych (z cyklu odczytów dla nauczycieli historii) org. przez Min. W. R. i O. P.) dr. Bohdan Suchodolski. 17,35 — 18,00 Z dziejów i przeżyć narodu (prof. Henryk Mościcki). 18,00 — 19,00 Program dla dzieci p. t. św. Mikołaj — bajka p. Ewy Szelburg Zarembiny z ilustracją muzyczną p. Wł. Macury. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,30 — 19,55 Radjokronika — dr. Marjan Stępski. 19,56 — 20,00 Sygn. czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. 20,00 — 20,05 Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30 Nadprogram i komunikaty. 20,30 Operetka Domek trzech dziewcząt, muzyka Fr. Schuberta. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22,00 — 22,05 Kom. lotniczo - meteorologiczny. 22,05 — 22,30 Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30 Komunikaty: polijny, sportowy i nadprogram. 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Oaza. Orkiestra Oaza-Band. (W. Roszkowski).

## Wystawa malarza łodzianina.

Znany art. - malarz p. Zygmunt Landau z pochodzenia łodzianin przybył obecnie z Paryża do kraju i otworzył wystawę prac swoich w Warszawie, w salach Tow. Krzewienia Sztuk pięknych na placu Grzybowskim. Wystawa na której otwarciu zebrała się elita społeczeństwa warszawskiego oraz świat literacko - artystyczny, wywołała wielkie zainteresowanie. Krytyka i znawcy podnoszą z uznaniem wielkie zalety kompozycyjne i kolorystyczne prac tego malarza.

W Paryżu, gdzie p. Landau mieszka stale już od r. 1919, obrazy jego zwróciły już dawno uwagę kolekcjonerów i miłośników sztuki. Cieszą się one wielkim pokupem, liczne prace znajdują się też w najcenniejszych zbiorach Europy i Stanów Zjednoczonych.

Przed swym powrotem do Paryża urządził p. Landau wystawę swych obrazów również w Łodzi. Będzie to w naszym mieście niewątpliwie jedna z najciekawszych imprez artystycznych w bieżącym sezonie. Otwarcie nastąpi już w dniach najbliższych.

# Czy wykonać wyrok śmierci?

## Skazaniec przez 8 lat żył na wolności pod obcym nazwiskiem

### Wypadkowo uwolniony z więzienia, pracował uczeiwie jako nauczyciel

## Może on być ułaskawiony przez P. Prezydenta.

„Sierpniówka“ zwano dawniej w korytarzach sądowych obecnie nieobowiązującą już ustawę o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku, popełnianych przez urzędników i będących na służbie wojskowej osób.

Dura lex, bo grozi śmiercią przez rozstrzelanie, sed lex.

A ponieważ ustawa ta nie mogła dać tych uzdrawiających wyników, jakich oczekiwał od niej prawodawca, który ludzi się, że można wyjątkowym prawem leczyć zanadto wiele niedomagani, i leczyć jednakowo, średniowiecznie — ogniem —

ustawę przeto uchylono i raz na zawsze przekreślono.

W okresie jednak, gdy obowiązywała, znalazł się — wraz z wieloma innymi — na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym wojskowym 35-letni mieszkaniec Warszawy, z zawodu ekonom folwarczny, podchorąży z wojskowej straży kolejowej w Grodnie, Edward Illukiewicz, pod zarzutem przywłaszczenia różnych większych i mniejszych sum i złota, odebranych przezeń od rzekomych przemysłowców Berka Krynicy i małżonków Hałajów na granicach kresów.

Wyrokiem sądu wojskowego, zapadłym w czerwcu 1920 r. Illukiewicz, na mocy ustawy sierpniowej,

skazany został na karę śmierci.

Wyrokiem sądu wojskowego najwyższego skargę zażaleniovą skazanego odrzucono z braku wszelkich okoliczności łagodzących, jak i formalnych podstaw.

Również i prośbę o ułaskawienie ówczesny naczelnik państwa pozostawił bez uwzględnienia i

skazany oczekiwał w wlezeniu grodzkieńskim wykonania strasznej kary.

W międzyczasie chwiliową władca Grodna, w postaci dyktarza bolszewickiego, otworzył na oścież bramy więzienia w Grodnie i wszyscy więźniowie, wśród nich i Illukiewicz,

odzyskali wolność.

Korzystając z niej I. pod przybranym nazwiskiem miał się różnych zajęć, a ostatecznie wrócił do dawnych okolic i został nauczycielem.

Na tem stanowisku wychowawcy przebrwał spokojnie i bezpiecznie do ostatnich prawie dni listopada r. b.

Los zrządził, że ktoś z dawnych znajomych, a niezbyt wielu Illukiewiczowi, poznał go obecnie w okolicach Włna.

### Delegacja palestyńska

Przybyła wczoraj do Łodzi

Do miasta naszego przybyła w dniu wczorajszym delegacja palestyńska, w skład której wchodzi: znany poeta hebrajski, L. Jaffe, dyrektor „Keren Hajesod“ w Jerozolimie, S. Zuchowicki, prezes związku rolników żydowskich w Palestynie oraz red. dr. M. Waldman.

Delegacja przyjęta została na dworcu przez wybitnych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa żydowskiego, organizacji i stowarzyszeń. Przybyli m.in. senator Bydzyner, B. Etingon, Poseł dr. Rosenblatt, dr. Tartakower, radny B. Wałs i in. Zebrana licznie publiczność przyjęła entuzjastycznie znakomitych gości.

**Dr. med. Józef Lubicz**  
ortopeda.

Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn.  
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.  
Gdańska 28, tel 41-46.  
Egzecuje od 5 do 2

Rzecz cała oparła się o władzę. I oto skazany w 1920 r. na karę śmierci b. podchorąży, znów znalazł się w celi więziennej, gdzie oczekuje dalszego rozstrzygnięcia swych losów niezbyt miłaskawych od chwili zatargu z kodeksem karnym.

Obecnie sąd będzie miał za zadanie rozstrzygnąć poważne zagadnienie, co uczynić ze skazanym, na mocy „sierpniówki“.

Otóż sam fakt, iż wyszedł on z więzienia, nie pogarsza jego sytuacji, nasz kodeks bowiem nie przewiduje kary za swobodną ucieczkę. Jeżeli ucieczka z więzienia, czy też na ulicy z pod eskorty wykonana została bez dokonania gwałtu czy to na zamku drzwi celi więziennej, czy to na dozorcach, przez pchnięcie ich, kara za to nie grozi żad-

na, gdyż powództwo wychodzi z założenia, że każdy człowiek ma prawo do wolności.

Jeśli chodzi o losy skazanego, mogłyby być wzięte pod uwagę następujące okoliczności: wznowienie sprawy, zastosowanie prawa o amnestji, względnie przedawnienie sprawy.

Wznowienie sprawy nie może mieć jednak w tym wypadku zastosowania, gdyż wyrok skazujący na śmierć był zupełnie prawomocny t. zn. nie był oparty na fałszywym zeznaniu świadków, czy też na innym fałszu.

Również nie można zastosować względem skazanego prawa o amnestji, gdyż prawo to nie stosuje się do przestępstw popełnionych z chęci zysku. Mimo tak długiego czasu, jaki upłynął od dnia wydania wyroku, nie można też zastosować przedawnienia.

Wobec powyższego wyrok skazujący Illukiewicza na śmierć jest dziś prawomocny.

Inna rzecz, czy można mówić o wykonaniu go obecnie, kiedy ustawa sierpniowa dawno nie istnieje. To też, mimo iż Illukiewicz w swoim czasie składał już prośbę o ułaskawienie na ręce Naczelnika Państwa i prośba ta została odrzucona, ma on obecnie prawo wnieść ponowną prośbę o ułaskawienie do Prezydenta Rzeczypospolitej.

W wypadku ponownego odrzucenia prośby, będzie on rozstrzelany.

W przeciwnym wypadku — zależnie od tego w jakiej formie załatwi te sprawę kancelaria Prezydenta — może on być ułaskawiony zupełnie lub też skazany na więzienie.

# Brak przepisów i nadzoru

## Jest przyczyną częstych katastrof autobusowych.

### Należy niezwłocznie usunąć ten chaos komunikacyjny.

Wczorajszy „Express“ doniósł, o katastrofie autobusowej na szosie zgierskiej pod Łodzią, ofiarą której padły trzy osoby, odnosząc poważne obrażenia ciała.

Katastrofa ta nie jest pierwszą i wypadkiem bynajmniej nie sporadycznym. W ostatnich czasach katastrofy autobusowe stały się tak częste, niemal epidemiczne, że nakazują zająć się tą sprawą poważnie.

Przy słabo rozwiniętej sieci kolejowej, komunikacja autobusowa nabiera w Polsce szczególnie ważnego znaczenia. Autobusy stanowią teraz jedyny środek lokomocji, zwłaszcza w komu-

nikacji podmiejskiej, nie przeto dziwne-go, że komunikacja ta rozwija się coraz bardziej niemal z każdym dniem.

Niestety — nie rozwija się ona normalnie, a przeciwnie — rozrost ruchu autobusowego wywołuje coraz większy chaos w tej dziedzinie. Dość przejechać się tym rozklekotanymi wozami (miejmy możliwość obserwować je podczas strejku powszechnego w Łodzi), by nabrać przekonania o braku jakichkolwiek środków bezpieczeństwa. Przedsiębiorstwa autobusowe, posiadające po jednym wozie, nie dają żadnej gwarancji odpowiedzialności.

Oczywiście, w tych warunkach nie-

możliwa est jakakolwiek racjonalna gospodarka komunikacyjna. Ingerencja właściwych czynników ogranicza się może jedynie do wypadków, gdy niewłaściwości i nieprawidłowości komunikacji autobusowej urosną do rozmiarów skandalu, grożąc zdrowiu i życiu pasażerów.

„Pięta Achillesowa“ całego zagadnienia jest przedewszystkiem

brak jakichkolwiek przepisów prawnych, któreby normowały komunikację autobusową.

Niema też skutku tego żadnych sankcji karnych — i władze bezsilne są wobec krzyczących nieraz przekroczeń. Równocześnie — w każdym niemal województwie sprawy te inaczej są traktowane i załatwiane — niema bowiem czynnika, któryby je mógł ujednostajnić.

Na zwiększenie chaosu wpływa jeszcze to, że przedsiębiorstwa autobusowe są niekiedy cesjonowane.

Wskutek czego maleją jeszcze bardziej możliwości skutecznej kontroli nad nimi.

Wycofuje się wprawdzie od czasu do czasu jakiś stary gruchot, kursujący po drogach — ale wnet powstaje objękcja, że jest to jedyny warsztat prac właścicieli (posiadających w obrz. większości wypadków tylko jeden wóz), a równocześnie uniemożliwiona zostaje komunikacja na danej linii.

Jeżdżą więc autobusy przeładowane (zamiast np. 16-u — 30 osób), brudne, obdrapanie. Jeżdżą nieregularnie, odchodzą i przychodzą niepunktualnie, a co najważniejsza — jeżdżą

bez zachowania jakichkolwiek środków ostrożności.

Temu ostatniemu nie należy się zresztą dziwić. Brak jakichkolwiek przepisów o ruchu autobusowym stworzył niebezpieczną lukę, tembardziej niebezpieczną, że stan naszych dróg pozostawia wiele do życzenia.

Stan ten musi ulec bezwzględnej naprawie, a przedewszystkiem dowinni się jaknajrychlej ukazać konieczne przepisy o komunikacji autobusowej, bez nadziei na oczekiwane i zapowiadane od dwóch lat.

Musi się wreszcie skończyć „chaos autobusowy“ pogajający za sobą tak częste, tragiczne wypadki.

# Kolejka Łódź-Tomaszów

## Budowa kolei rozpocznie się na wiosnę.

W sali posiedzeń magistratu odbyło się, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, pierwsze organizacyjne zebranie spółki akcyjnej kolei elektrycznej Łódź — Rokiciny — Tomaszów

Obecni byli m. in. mec. R. Kempner, p. r. Groszkowski, członek dyr. Tow. Kredytowego — r. Pogonowski, dyr. Kłikar, hr. K. Ostrowski, dyr. Weigt, r. Bialer i inż. Brozowski.

Posiedzenie zagał wiceprezydent Rapalski, który wskazał na wielkie znaczenie gospodarcze tej linii oraz na konieczność jak najszybszego podjęcia budowy.

Sprawozdanie z dotychczasowych wstępnych prac organizacyjnych złożył w obszernym i wyczerpującym referacie inż. Brzozowski. Następnie p. inż. Brzozowski przedstawił warunki koncesyjne.

Prokoncesja udzielona na budowę tej kolei określa czas trwania koncesji na lat 60, kolej biegnie po drodze wojewódzkiej. Kolej musi mieć trakcję elektryczną, przejściowo jednak może korzystać z trakcji parowej.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w toku której ustalono plan pracy organizacyjnej na najbliższą przyszłość, z tem, że budowa kolei podjęta zostanie na wiosnę.

Następnie przyjęto en bloc, statut spółki.

Po wybraniu komisji organizacyjnej w składzie 10 osób i omówieniu w wolnych wnioskach szeregu drobniejszych spraw organizacyjnych — posiedzenie zamknięto.



**MAGGI**<sup>®</sup>  
przyprawa

nadaje słabym zupom, rosółom, sosom i jarzynom natychmiast silny i przyjemny smak.

**CASINO**



**WKRÓTCE!**

Przed premierą w „Casinie”.

**Miasto miliona poległych**

Znakomity reżyser francuski Leon Poirier zrealizował wielki film, oparty na tle bohaterskich zmaganiach wojsk sprzymierzonych w r. 1916 w okresie najzaciętszych walk o Verdun.

Kompozycja filmu jest tak potężna, jak wielki dramat i dokładna, jako rekonstrukcja historyczna.

Badając w towarzystwie najlepszych doradców pole bitwy pod Verdun, Leon Poirier skonstatował, że większość scen można nakręcić na miejscu. Wystarczy tylko oddziały wojskowe, którymi dowodziłby autentyczny dowódca z czasów wojny.

Część wojenna filmu przygotowano, posługując się dokumentami archiwalnymi, z olbrzymim pietyzmem. Akcja filmu ilustruje najbardziej tragiczne momenty bitwy: stratę lasu w pobliżu Caures i śmierć pułkownika Driant'a, upadek fortu Douaumont, obrona Mort-Homme'u, agonję fortu Vaux, obronę Thiaumont, odbicie fortów Douaumont i Vaux. Każdy szczegół był dokładnie przestudjowany: działanie pocisków wszelkiego kalibru, sygnały, pochody i odwroty, kuchnie i ambulansy polowe, jednym słowem, wszystko to, co przypomni francuskiemu żołnierzowi i niemieckiemu żołnierzowi piekło, w jakim przeżywał. Dla dokładnego zobrazowania akcji bitewnej zmontowano mnóstwo sztucznych budowli i wznieśliśmy wielką ilość fortyfikacji.

Oczywiście, że w celu urozmaicenia akcji, nakręcono szereg scen malowniczych, pełnych wdzięku, a nawet zlekka okraszonych humorem. Leon Poirier nie zapomniał i o tem, że publiczność prędko by się znużyła, gdyby jej ukazano jedynie bezimiennych statystów. Toteż szereg znakomitości wojskowych zostało dyskretnie ukazanych. Poza tem na pierwszym planie ujrzymy postacie frontowe i pozafrontowe, jak: robotnika, chłopca, intelektualistę, młodzieńca, męża, syna matkę, młodą dziewczynę, marszałka cesarstwa, oficera pruskiego, żołnierza niemieckiego itd., potraktowanych symbolicznie, gdyż realizator uważał, że byłoby niestosownem podawać w filmie nawskroś historycznym nazwiska zmyślane. Wreszcie, film zrealizowany został w duchu absolutnej bezstronności wykluczonym więc jest jakikolwiek incydent w czasie wyświetlania. Jesteśmy przekonani, że najbardziej drażliwy patriota i najbardziej zdeklarowany pacyfista nie będą się czuli dotknięci w swych uczuciach i ogarnie ich wspólne wzruszenie.

**OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.**

W dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej w sali rady miejskiej m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się okręgowy zjazd delegatów związku strzeleckiego.

Na zjazd przybędą prezesi i komendanci obwodów oraz delegaci wszystkich oddziałów w liczbie 287.

Jednocześnie zarząd okręgu zaprasza członków związku, a specjalnie członków oddziału sztabowego do wzięcia udziału w zjeździe w charakterze gości.

**Francuzi, Niemcy, Anglicy i Amerykanie**

odgradzeni od siebie wałem nienawiści i stosami trupów jednak ofiarnie przelali krew na przedpolach Verdun. Z jednakowym też pietyzmem bohaterstwo ich ujmuje film

**MIASTO MILJONA POLEGŁYCH**

Przepiętny dramat dziejowy, przedstawiający całą gehennę wojny z budzącym dreszcz grozy realizmem.

**Dziś będzie zlikwidowany długotrwały zatarg w „Widzewskiej Manufakturze.”**

Dziś o godzinie 10 rano w inspektoracie pracy odbędzie się decydująca konferencja porozumiewawcza przedstawicieli firmy „Widzewskiej Manufaktury” z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie likwidacji strejku robotników przedalnią.

Konferencja ta jest o tyle decydująca, że inspektor Wyrzykowski okaże na niej przedstawicielom związków wyciągi z ksiąg produkcji firmy, co da możliwość dokładnego omówienia warunków plac robotników.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele kartelu Z. Z. P. zamierzają w imieniu komitetu strejkowego zgłosić wniosek, by na konferencji byli również dopuszczeni delegaci robotników. Chodzi o to,

by mogli oni zdecydować w sprawie ewentualnej zmiany cennika płac.

Jak nas informuje zarząd firmy wiadomość o strejku w tkalni „Widzewskiej Manufaktury” jest nieścisła. Dyrekcja dostarczyła odpowiednią ilość przędzy i tkalnia jest już normalnie uruchomiona.

Wyplata zasłków strejkującym robotnikom przez komisję strejkową została narazie z braku funduszy wstrzymana. Rozpoczął natomiast wyplata za pomocą funduszy bezrobocia. W miarę rozpatrywania zgłoszeń, codziennie otrzymuje większa ilość przedalników „Widzewskiej Manufaktury”, zapomóg, to też w ciągu kilku dni otrzymywać je już będą wszyscy w ilości przeszło 3 pół tysiąca osób. (—)is.

Jutro, w niedzielę dnia 25 listopada jako w pierwszą rocznicę śmierci ukochanej matki naszej

**Z Gołąbów FLORY COHN**

odbędzie się o godz. 1-ej na cmentarzu odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają krewnych i życzliwych

**Z muzyki.**

**Koncert kwartetu drezdeńskiego.**

Jeśli kiedyś pisałem na tem miejscu o obojętnym stosunku naszej publiczności koncertowej do muzyki kameralnej, to dziś, przypominając sobie owe usprawiedliwione wówczas zarzuty, z przyjemnością stwierdzam, że czasy te dawno już minęły, że obecnie frekwencja na dobrych koncertach kameralnych jest niemal taka, jak była kiedyś na wieczorach muzyki symfonicznej, zaś entuzjazm, jeśli chodzi o stosunek do wykonawców i odtwarzanych utworów — jest może jeszcze większy.

Kwartet drezdeński, którego produkcje na naszej estradzie koncertowej w ubiegłych sezonach wypadły zawsze nad wyraz udatnie, tym razem dowiódł, że jest zespołem o nieprzeciętnej wartości, że stanowi całość o idealnej spójności wewnętrznej, świetnie zgrana, doskonała w brzmieniu, dosadna w rytmice, jasna w sformułowaniu tempa i w przeprowadzaniu odcieni dynamicznych.

Zalety te wystąpiły na jaw zaraz w pierwszym z wykonanych utworów (kwartecie f-dur Nr. 7 Beethovena), najdobitniej zaś przemówiły w kwartecie Schuberta d-moll („Śmierć i dziewczyna”). Powiemy krótko — tak pięknie odtworzonego (przez zespół instru-

mentalny) Schuberta, nie słyszeliśmy dotąd na naszej estradzie. A nie zapomnijmy, że ten sam utwór grał w swoim czasie sam wielki kwartet Rose'go!

Na czoło całego znakomitego zespołu wybił się pierwszy skrzypek kwartetu, Gustaw Fritsche, grą niezwykle szlachetną, rysunkiem frazy wyrazistym, znakomitym opanowaniem swojej partji, oraz temperamentem odtwórczym, poczętym z głębokiego odczucia kreowanych utworów.

Artyści, którym zgrupowana publiczność zgotowała niezwykle serdeczne przyjęcie, mimo zmęczenia, spowodowanego przebogatym programem wieczoru (Beethoven — Schubert — Czajkowski), bisowali, dodając jeszcze „Quartett - Satz” i „Impromptu z kwartetu a-moll” Schuberta. L. P.

**PLYTY**

jedyny największy wybór w Łodzi  
**POLTON**  
Piotrkowska 47.

**TEATR MIEJSKI (Ceglana 63).**  
**Dziś o godz. 11<sup>15</sup> w.**  
Tylko Jeden wieczór  
**KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO (LOPKA).**  
wraz z zespołem artystów teatrów warszawskich.

**CAPITOL**  
RÓG ZAWADZKIEJ I ZACHODNIEJ.

**Dziś i dni następnych!**  
Znakomita tragiczna ekranowa

**DOROTHY GISH**  
**„DAMA Z ZAŁĘKĄ”**

Szynkownie zakazanej dzielnicy londyńskiej Limehouse—Dziewczyna na sprzedaż Świat arystokracji angielskiej. — Nocne regaty na Tamizie.

Ceny miejsc na 1-szy seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta **50 gr. i zł.**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**Skrzynka do listów.**

Do Redakcji II. Republiki w Łodzi.

Na podstawie ustawy prasowej, art. 32, zarząd straży prosi o zamieszczenie sprostowania artykułu, umieszczonego w Nr. 317 „Republiki”, pod tytułem: „Wielki pożar w Piotrkowie”.

Nieprawdą jest, że pożar strawił kilka budynków i zniszczył dziesięć mieszkań, jak również straż, licząca 15 ludzi, przybyła na pożar, gdy ogień już prawie dogasał.

Wybuch pożaru i akcja ratownicza miały przebieg następujący:

Na skutek telefonu o godzinie 10 m. 10 wieczorem do straży współwłaściciela domu przy ul. Kaliskiej Nr. 12, na miejsce już w 10 minut, to jest o godzinie 10,20 przybyła sikawka motorowa i trzy beczki samochodowe o pojemności 4000 litrów i natychmiast zaczęto akcję ratowniczą, zmierzającą do stłumienia pożaru.

Ponieważ pożar zapowiadał się groźnie i nie można było go stłumić, na prośbę Komendanta straży p. komendant policji zarządził alarm przy pomocy dzwoneków rozstawionych po ulicach (syrena alarmowa, zakupiona przez magistrat nie została jeszcze oddana do dyspozycji straży i do alarmowania nie mogła być użyta).

Około godziny 11-ej straż piotrkowska w sile 140 ludzi, 6 sikawek ręcznych jednej sikawki motorowej, straż kolejowa w sile 20 ludzi z sikawką ręczną i straż 25 p. p. z sikawką ręczną rozpoczęły akcję planową i nie tylko nie dopuściły ognia do sąsiednich budynków, lecz również nie dopuściły ognia do mieszkania na 2-ym piętrze, adwokata Kańskiego, i uratowały część płonącego dachu.

Strawione ogniem zostały: oficyna, mieszcząca komórki, w których wybuchł pożar i kuchnie mieszkań 1-go i 2-go piętra, przylegające do pałacy się oficyny i klatki schodowej. W mieszkaniu na 2-ym piętrze, od strony wybuchu pożaru, uszkodzony został jedynie sufit w jednym pokoju.

Ochotnicza Straż Pożarna w Piotrkowie  
Prezes: (Podpis) Zytelny  
Sekretarz: (Podpis) nieczny

## Paweł Wegener

w sztuce „Jaqueline”.

Na drugi swój występ w Łodzi wybrał Paweł Wegener efektowną, dobrze zrobioną, acz płytką, kuszącą się na jasną sensację sztukę Saszy Guityry „Jaqueline”.

Są to typowe trzy akty, napisane dla jednej głównej roli. Typowa kanwa na której dobry aktor może wyhaftować deseni świetnej gry. (W tym zresztą celu napisał tę „Jaqueline” Sasza Guityry dla swego ojca, znakomitego aktora Luciena Guityry).

Posrednio wyrządził francuski autor również przysługę łódzkiej publiczności teatralnej, zebranej tak tłumnie w środo wy wieczór w sali Filharmonji. Mielśmy poraz drugi okazję obserwować kunszt aktorski Wegenera, w roli bogatej we wszelkie psychiczne odcienie i refleksje, jednoczące się w osobie tego artysty w postać silną i silnie przekonującą.

Warunki naturalne Wegenera — kępca barchyźta postać oraz charakterystyczna — życiowo biorąc: brzydka twarz tego genialnego aktora — predestynują go jakoby specjalnie do kreowania bohatera tego dramatu — mężczyzny, którego kobiety boją się, bo „ma on w sobie coś ze zwierzęcia”. Natura zagadkowa pod względem płciowym — przyciąga on do siebie kobiety, ale... post factum — napawa je strachem i wstrętem. Ta indywidualna tragedia tego mężczyzny — samca popycha go w końcu do morderstwa.

Jak powiedziałem — rola ta to obszerna kanwa, na której Wegener wyszył cudowny deseń swego niepospolitego kunsztu aktorskiego. Dał postać niezmiernie ciekawą, niezmiernie pogłębioną psychologicznie. Zwłaszcza na miano prawdziwego majstersztyku zasługuje po przedzając morderstwo dialog w ostatnim akcie. Zapominało się o teatrze, patrząc na grę fizjognomji Wegenera.

Nieco niestrawna „Jaqueline” stała się dzięki mistrzostwu Wegenera, wieczorem wielkiej, na niebotycznych wytychnach kroczącej sztuki aktorskiej.

J. Z.

# Hallo! Zamiejska! Proszę z Marssem!

Rozmowa kosztuje 17 złotych i 6 groszy.

Łódzianie zapytują, co słyhać z kanalizacją i czy istnieją na Marsie weksle.

Dzienniki doniosły, że pewien profesor angielski usiłował otrzymać połączenie radio-telegraficzne z Marssem. Red.

Postanowiłem osobiście nie rozmawiać z mieszkańcami Marsa.

Przedewszystkiem nie znam na Marsie nikogo, a rozmawiając z n eznanymi można czasem brzydko wpaść. Połączysz się z jakimś arogantem, który w odpowiedzi na twe grzeczne przywitania burknie coś w rodzaju:

— Oom - ga - ua - na - ua.

Dr. Robinson zapewnia, że w tłumaczeniu na nasz język znaczy to:

— Pan Bóg przenika soba wszystko.

Ale skąd ja mam pewność, że szanowny gentleman nie fantazjuje i że to nie znaczy: „Idź pan do wszystkich diabłów...”?

Po drugie rozmowa z Marssem kosztuje 17 złotych i 6 groszy — jest to pieniądz, którego na ulicy się nie znajduje. Znam dobrze te międzyplanetarne telefony. Dostyc się namęczyłem zanim uzyskałem połączenie międzymiastowe. Znam te porządki.

— Proszę Mars!

— Wszystkie linje zajęte, proszę się zapisać do kolejki!

— A kiedy do mnie dojdzie?

— Pan będzie 87-my!

— Proszę pani, muszę się natychmiast rozmówić z Marssem!

— To zamów pan rozmowę terminową!

A rozmowa terminowa kosztuje już nie 17 zł. i 6 gr., lecz potrójnie t. zn. 51 złotych 18 i trzy minuty miną zanim zdołacie krzyknąć dziesięć razy „Hallo!” — Dżekuję uprzejmie!

Kto chce, może rozmawiać, lecz ja — merci beaucoup!

A gdybym się już zdecydował rozmawiać z Marssem to nie wiedziałbym o czym: O zdrowiu? O pogodzie? O kinie? O kwestji mieszkaniowej? To nie

są przecież tematy dla wieczności i nieskończoności, gdybyśmy nawet uwierzyli Einsteinowi, że wieczność i nieskończoność są pojęciami względniemi.

Nie, nie jestem rozmówca.

Uważam, że to wstyd rozmawiać z Marssem poprostu wstyd! Marsjanin może zapytać, jak się nam powodzi na ziemi, i cóż mu odpowiem? Ze wszystko jest w porządku? Trzeba być zatwardziałym łgarzem, by móc kłamać na odległość 56 milionów kilometrów. A prawdy powiedzieć też nie można — wstyd poprostu. Uważam, że w naszych warunkach nie wypada pchać się do porządnego międzyplanetarnego towarzystwa. Nie wiem co się dzieje na Wenerze lub Neptunie, może mieszkańcy tych planet mogą sobie pozwolić na rozmowę z marsjaninami. Może u nich domy się nie wala, teatry nie płoną, lotniew nie toną i wszyscy rozbijają się. Lecz nam — mieszkańcom ziemi — nie wypada wszczynać rozmowy z Marssem. Jeżeli nas poproszą — to imna sprawa, lecz pchać się, narzucać się komus — to chamstwo!

Słowem — co tu dużo gadać!

Ja osobiście nie będę rozmawiał i koniec!

Od postanowienia mego, nie odstąpię. Lecz dlaczego nie miałbym nastawić radia na fale 30 tysięcy metrów i posłuchać o czym ci durnie rozmawiają? O podłuchiwaniu nie może być mowy. Przecież nie przykładam ucha do dziurki od klucza! Jutro wkrecę jeszcze dwie lampki i posłucham.

Poprostu głowa pęka do tych międzyplanetarnych rozmów! To jest o wiele gorsze niż telefon paryski.

Marsjanie wrzeszczą, mieszkańcy ziemi ryczą, telefonistka drze się na całe gardło, wszędzie słyhać „Hallo!.. Hallo!..”

## „KEREN HAJESOD” przy Organizacji Sjonistycznej w Łodzi.

Sala Filharmonji.

W niedzielę, dnia 25 listopada o godz. 9 wiecz.

### UROCZYSTA AKADEMJA

z okazji pobytu w Łodzi Delegacji Palestyńskiej.

Przemówienia wygłoszą członkowie delegacji: poeta L. JAFFE, dyrektor „Keren Hajesod” w Jerozolimie i p. S. ZUCHOWICKI, prezes Zw. Roln. Żyd. w Palestynie oraz Dr. M. WALDMAN z Berlina, redaktor „Jüdische Rundschau”.

Bilety do nabycia w Biurze Sjonistycznym (Cegielniana 4) a w dniu akademji od godz. 5 pp. w kasie Filharmonji.

## ZAKOPANE

Pensjonal „Orawa”

ul. Zamojskiego pod zarządem D-rowej Abrutinowej poleca słoneczne pokoje z wszelkimi wygodami — łazienka. — Kuchnia wyborowa na żądanie dietetyczna.

Zgłoszenia przyjmują: D-wa Abrutinowa, Nawrot 34 między 2—5.30 do 28. XI, oraz p. Piszczkowska, Cegielniana 27 od 1 grudnia, Zakopane „Orawa”.

Bicze z piasku.

## Poezjo, ty jesteś tyranem.

Działo się to w Warszawie w listopadzie roku pańskiego 1928, w dobie powstających utyskiwań na zepsucie, brak idealizmu i zainteresowań intelektualnych u młodzieży, na jej zmateralizowanie i upodobanie raczej do uciech zmyślowych i rozrywek fizycznych, niż do rozmyślań i doznań duchowych.

Kupiłem w księgarni partję książek, które nazajutrz odesłano mi do domu przez gońca. Był to chłopczyzna może 16 letni, blondynek o drobnej budowie i rysach twarzy. Gdy odebrawszy od niego paczkę, sięgnąłem do portmonetki po datek, odrzącił moją rękę i zaczerwiłszy się wyszeptał:

— Ja od pana nie przyjmę pieniędzy!

— Dlaczego to, młodzieńcze, ode mnie nie przyjmiesz? Nie chciałem cię wszak obrazić?

— Dlatego, że pan — jest poeta.

Na takie dictum zdumiony spojrzalem na chłopca poważnie. Stał przedemną okropnie zmieszany, czerwony, mniąc czapkę w reku.

— No, przypuścimy. A skąd wiesz o tem?

— Bo czytałem kilka pańskich wierszy w pismach i strasznie mi się podoba-

ły. A jeden to był taki śliczny, że nauczyłem go się na pamięć i odtąd postanowiłem, że ja także będę poetą!

Ja nie mogę od pana przyjąć pieniędzy, ale mam wielką prośbę — niech pan wysłucha moich wierszy i powie, czy ja jestem poeta. Umiem je wszystkie na pamięć, np. „Śmierć Sowińskiego”.

Tu mój dziwny gość, nie zważając na to, że działo się to wszystko w przedpokoju, że była 8 rano, wystąpił na środek, przybrał pozę a la Węgrzyn i rozpoczął „Śmierć Sowińskiego”:

— Już dawno góry słońce zasłoniły I ciemna cicha noc ogarnia ziemię. Smętne uśmiechy księżycy się skryły A wkoło Warszawa już drzemie...

Dalszego ciągu chwilowo się nie dowiedziałem, bo mój poeta był tak przejęty i wzruszony, że zaciął się i zapomniał jak tam idzie dalej.

Sytuacja stawała się przekomiczną — ta nagła eksplozja poezji w ciemnym przedpokoju, o 8-jej rano, wobec mnie, jedynego słuchacza, w pantoflach i pyjamie zaskoczonego w drodze do łazienki!

Ale jakże tu się śmiać wobec tego młodzieńczego entuzjazmu, tego najprawdziwszego wzruszenia (trząsł się bie-

dak na całym ciele), jakże szyderstwem zmrozić to naiwne i wzruszające zaufanie.

— Mój młody przyjacielu — odrzekłem poważnie — tutaj nie czas i nie miejsce na deklamowanie wierszy, ale przynieś mi kilka najlepszych, to je napewno przeczytam i odpiszę ci.

Na pożegnanie podałem rękę koledze - pocie i anim się spostrzegł, jak z wielkiego szczęście buchnął mnie w mankiet.

Poszedł.

Cóż za dziwne zdarzenie! Jakieś wierszyki moje, przed laty drukowane, wpadają przypadkiem do rąk tego chłopaka i wzbudzają w nim miłość do poezji, odsłaniają mu jej piękno, porwują go w jej kraj tajemniczy, skąd niema już powrotu. Żaden z nas, pisarzy, nie wie nigdy kiedy i gdzie, w czyjem sercu jakieś słowo niedbale może uronione na szpalcie dziennika, znajdzie echo niespodziane i zaważy na czyjśm życiu.

Nasuwa to poważne refleksje o odpowiedzialności za każde drukowanie słowo!

Wieczorem, wróciwszy do domu, zastałem już list i rękopis mego młodego przyjaciela. Przeczytałem sumiennie i uczciwie te nieudolne, dziecięce niemal bączgroty i odpisałem mu obszernie, serdecznie, po przyjacielsku. W wierszach tych nie było ani złarenka poezji. Poemat o Sowińskim zdolny byłby usmier-

cić dzielnego generała, gdyby go był mógł za życia przeczytać.

— Ale ten chłopak, jego zaufanie i naiwność, jego bezinteresowność i entuzjazm wreszcie list jego rozbroiły mnie zupełnie. Trzeba z nim postąpić oględnie i po ojcowsku, miłości własnej nie dotknąć, zaufania nie zawieść. Pisze, że ma wykształcenie 4 klas szkoły powszechnej, że niema znajomości stylistyki, ani możliwości „zażywać owoców duchowych”. Jest gońcem w księgarni, żyje w złych warunkach, trosce o byt, nie może się „uczyć”, ale „kocham poezję całą duszą i sercem”.

A dalej bajeczna pointa, przy której nie można powstrzymać się od śmiechu:

— „Posyłam Panu moje wiersze. Durma i radość rozpiera moje piersi, że je oddaje po raz pierwszy Poezie - Polakowi”.

Kochany chłopcze! Który swe wiersze (czy piersi?) oddajesz po raz pierwszy poecie - Polakowi! Zawiniłem względem Ciebie, że nieświadomie rozkołysał w twem sercu marzenia jakimś wierszem, wskutek czego sam się okradasz z czasu, smarując bzdury, zamiast uczyć się gramatyki. Odkupię jednak moją winę, sprowadzę cię z myślnego drogi i pomogę wkroczyć na właściwą, a tobie, Poezjo, przez wielkie „P”, powiem słowami Wyspiańskiego:

„Poezjo, precz! Ty jesteś tyranem!”  
Padalec.

Z Łodzi również prosiło o połączenie bardzo wiele osób. Niejaki Liberman zapytywał, czy na Marsie weksle również idą do protestu. Potem jakaś pani dowiadywała się, czy na Marsie jest kasa chorych. Pytano jeszcze w sprawach kanalizacyjnych, pojedynków, przemianowania ulic i t. d.

Odpowiedzi z Marsa nie udało mi się pochwycić — prócz jednej.

Pan Stalin z Moskwy prosił o udzielenie mu kredytów.

Marsjanin odparł wyraźnie:

— Ku - kisz.

Djabli wiedzą, co znaczy to słowo. Może to samo co „Oom - ga - ua - na - ua” — a może jeszcze coś gorszego.

Jedno jest tylko pewne: w naszych warunkach nie opłaci się poprostu wydawać 17 złotych i 6 groszy za „ku - kisz”. OS.

### ZBIÓRKA NA SZPITAL.

W dniu 25 b. m. na ulicach naszego miasta odbędzie się zbiórka na rzecz szpitala Ojców Bonifratów w Chojnach.

### CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

## Barometr manufakturowy.

Problem walutowy zaczyna być znów jednym z najbardziej aktualnych zagadnień. Kształtowanie się bilansu handlowego oraz nieprzyjazne warunki na światowym rynku kredytowym muszą w końcu znaleźć rezonans.

Optymizm zeszłoroczny, po otrzymaniu pożyczki stabilizacyjnej, — przed którym przestrzegaliśmy na zasadzie wrażeń oraz przeprowadzonych przez nas rozmów w londyńskim City, — okazał się nieuzasadniony. Spowodował jednak on wielki rozmach inicjatywy gospodarczej, który nie stał w proporcji do posiadanych przez nas środków obrotowych.

Gdy więc z jednej strony powiększyły się potrzeby finansowe państwa oraz związków samorządowych, których oczywistym następstwem był wzrost nacisku podatkowego, z drugiej zaś bilans handlowy uniemożliwiał tworzenie się rezerw walutowych, a co zatem idzie również wzmocnienie działalności kredytowej Banku polskiego, zjawily się więc czynniki, które zaczęły hamująco działać na tętno obrotów gospodarczych. Za znaczny należy również, iż szeroko prowadzona akcja inwestycyjna, zarówno w rolnictwie jakoteż w innych dziedzinach zużywała tylko częściowo środki z rynku kapitałowego, a w wysokiej mierze posługiwała się pieniądzem, zaczerpniętym z zasobów obrotowych.

W tych warunkach życie gospodarcze stanęło przed jedną alternatywą: zmniejszyć intensywność obrotów odpowiednio do stanu rynku pieniężnego albo też znaleźć formę kredytu, któryby częściowo wypełnił lukę, powstałą przez niewspółmierną do posiadanych obrotów, intensywność gospodarczą.

Obawa przed kryzysem popchnęła życie na drogę dobrze znaną z czasów inflacji, kiedy pomocniczym pieniądzem stał się weksel. Przez cały rok bieżący obserwować mogliśmy zwiększenie się rozpiętości terminów wekslowych. Zbytecznym byłoby w tych warunkach wgładanie w bilanse Banku polskiego czy też banków prywatnych, z których możnaby wnioskować o stanie rynku pie-

niężnego. Stale wydłużające się terminy wekslowe były oznaką alarmującą przed podtrzymaniem zwiększonej intensywności obrotów gospodarczych, czy też inaczej wyrażając się — nadprodukcji.

Przemysł włókienniczy pierwszy ze wszystkich i jedyny zareagował na to nowe kształtowanie się naszego rynku. Należy bowiem do grupy wytwórczości, operującej najszerszą podstawą zbytu. Manufaktura bawełniana przenika bowiem do najdalszych zakątków kraju i zalicza do swych odbiorców nawet najniższe kategorie konsumentów, którzy zaspokojenie swych potrzeb życiowych ograniczyć muszą do chleba oraz odzieży, zrobionej z najtańszej tkaniny.

Stąd też żaden inny przemysł nie jest bardziej czuły na zmianę „ciśnienia” koniunktury gospodarczej jak my. O wyrobionym instynkcie koniunkturalnym Łódź świadczy zeszłoroczny projekt skartelizowania letnich tkanin drukowanych, który miał nabrać formę organizacyjną przez stworzenie się porozumienia grupy siedmiu. Projekt ten został obalony przez tych, których polityka produkcyjna zakrojona jest na bardzo krótką metę, a zdolność intuicji gospodarczej równa zeru.

Obecnie stosunki zmieniły się o tyle na lepsze, iż jak to doniosła wczorajsza „Republika” — należy się liczyć z kar-

tem przedży bawełnianej, jako faktem dokonanym. Odpowiednio do obecnych warunków posiada on charakter kartelu kontyngentowego. Niewątpliwie, ustalone kontyngenty będą obracały się w granicach znacznie niższych, od obecnej produkcji i będą pierwszym etapem do koniecznego zmniejszenia się obrotów handlowych naszego centrum produkcyjnego. Właściwie w tym względzie uczyniono już dawniej mały krok, kiedy zdecydowano się na zabronienie pracy nocnej, t. j. zniesienie trzeciej zmiany. Oba te środki prewencyjne działać będą dopiero od 1 stycznia; tem nie mniej dobrze byłoby, gdyby każdy z producentów oraz manufakturzystów uświadomił sobie w pełni, stan obecnej sytuacji.

Pierwszem zaleceniem jest — ostrożność. W najbliższej bowiem przyszłości przeprowadzony być musi proces przystosowania produkcji oraz rynku do ram gospodarczych, zakreślonych obecnymi możliwościami naszego rynku pieniężnego. Teraźniejsze rozmiary kredytów nie odpowiadają realnym możliwościom, gdyż zostały zbyt rozciągnięte.

Możliwym jest, iż to „chudnięcie” obrotów przeprowadzone zostanie bez wstrząsów, choć inna ewentualność nie jest wykluczona.

A więc ostrożność!!

Dr. LESZEK KIRKIEN.

## Ograniczenie produkcji.

W sprawozdaniu Banku Gospodarstwa Krajowego o sytuacji gospodarczej kraju (zeszyt listopadowy) znajdujemy trafne uwagi ogólne o sytuacji, jaka się wytworzyła na naszych rynkach towarowych. Czytamy tam m. in. co następuje:

„Drożyzna kredytu oraz długie okresy kredytowania towaru w skutkach swych powodują zmniejszenie należności za towar, otrzymywanej przez producenta, są więc równoznaczne z obniżką ceny towaru. W tych warunkach każda obniżka ceny wytworu powoduje ograniczenie jego produkcji i równocześnie rozszerzenie jego zbytu. Ten proces samoczynnego powrotu zachwianej równowagi między produkcją a konsumpcją trwa obecnie i trwać będzie przynajmniej jeszcze przez czas dłuższy. W miejscu tem nasuwa się refleksja, czy nie byłoby korzystniej dążyć świadomie do ograniczenia produkcji i obniżenia ceny towaru z chwilą, gdy trudności zbytu stały się oczywiste, zamiast czekać aż nastąpi to pod wpływem nieodpartyj konieczności gospodarczych. Rozważania na ten temat nie są jednak obecnie aktualne. Ważnym natomiast jest stwierdzenie faktu, że zasoby kapitałowe kraju nie wystarczają jeszcze na wydatniejsze finansowanie zbytu towarów przez dłuższy okres czasu. Szczupłość kapitałów obrotowych zdaje się wskazywać na konieczność oparcia obrotów towarowych raczej na transakcjach gotówkowych aniżeli kredytowych”.

Poglądy niewątpliwie słuszne. Nie możnaby się zgodzić tylko ze zdaniem, że rozważania na temat sanacji rynku nie są jeszcze obecnie aktualne.

## W niefesiku businessmana.

W SPRAWIE ŚCIGANIA POD. BEZPOŚREDNICH odbędzie się w dniu 3 grudnia bieżącego roku w Warszawie zjazd prezesów izb skarbowych pod przewodnictwem ministra Czechowicza — Zjazdy te mają zawsze wielką doniosłość dla ustalania się praktyki podatkowej.

O PRZEWOZIE TOWARÓW konwencja międzynarodowa weszła w życie dnia 1.10.1928 r. Od tego też czasu obowiązują ona w komunikacjach międzynarodowych pomiędzy siecią P. K. P. oraz siecią kolejową państw, które do niej należą i które ją ratyfikowały (N. B. Rosja nie należy, Litwa nie ratyfikowała konwencji).

W SPRAWIE DŁUGOTERMINOWYCH WEKSLI w związku z inicjatywą Banku Polskiego odbyła się w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów konferencja przedstawicieli poszczególnych związków, na którym, na podstawie referatu dr. Bataglij, uchwalono wystąpić do Banku Polskiego i memoriałem. Treść memoriału ma być omówiona na następnej konferencji.

DO ROZPORZĄDZENIA O UBEZP. PRAC. UMYSŁOWYCH będą wydane przepisy wykonawcze. Przepisy te mają dla pewnej kategorii pracowników (ekspedjencji) zmniejszyć cenę wykształceniowy z 6 klas szkoły średniej do wykształcenia szkoły ludowej.

## GIELDY.

URZEDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ  
GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół, CZEKI: Holandia 358.05, Londyn 43.25 i 1/4, 43.24 i pół, 43.24 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90 Paryż 34.85, Praga 26.42 trzy czwarte, Szwajcaria 171.73, Włochy 46.74, Marka niemiecka 212.54.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Dolarówka 95, 94.50, 89, 5 proc. konwers. 67, 5 proc. konwers. kolejowa 80, Dolarowa 85 Kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48, 8 proc. m. Warszawy zł. 68.75, 68.50, 68.75, 8 proc. m. Łódź 62.62.50, 10 proc. m. Radomia 71.50. pożyczka inwestycyjna 117.

AKCJE  
Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 120, Bank Polski 175, Bank Przem. Lwów 108, Bank Zarobkowy 81, Spless 205, Elektr. Dąbrowska 88, Częstocice 50, Cukier 47, Węgiel 92, 91.50, Cegielski 42.50, Modrzejów 33, 33.50, Ostrowieckie, Serja B. 100, Rudzki 40, Starachowice 39.75, 40.50, 40, Haberbusch 217, 215.

NOTOWANIA BAWELNY.  
Liverpool, 22 listopada — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.42 luty 10.41, marzec 10.42, kwiecień 10.42, maj 10.42, czerwiec 10.37, lipiec 10.37, sierpień 10.29, wrzesień 10.21, październik 10.13, listopad 10.43,

grudzień 10.43, loco 10.73.  
Liverpool, 22 listopada — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 18.13 marzec 18.32, maj 18.51, lipiec 18.70, listopad 17.75, loco 18.40.

Aleksandria, 22 listopada — Bawełna egipska zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 36.19, marzec 36.77, listopad 35.65, listopad 37.72. Ashmouni: luty 23.05, kwiecień 23.55, październik 24.52, grudzień 22.48.

Nowy Jork, 22 listopada — Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 20.01, 20.04, marzec 19.97—20.00, maj 19.93—19.95, lipiec 19.74—19.75, październik 19.41—19.43, grudzień 20.08—20.11. Środek I. (w nawiasach środek II) styczeń 20.17 (20.24—20.25), marzec 20.14—20.16 (20.22—20.23), maj 20.11 (20.11 (20.18), lipiec 19.87 (19.94), październik 19.51 (19.62), grudzień 20.26—20.28 (20.32). Zamknięcie: styczeń 20.26—20.28, luty 20.25, marzec 20.25—20.28, kwiecień 20.22, maj 20.19—20.21, czerwiec 20.08, lipiec 19.98—20.00, sierpień 19.86, wrzesień 19.74, październik 19.62—19.64, listopad 19.24, grudzień 20.30—20.32, loco 20.45.

Nowy Orlean, 22 listopada — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.63—19.64, marzec 19.73—19.75, maj 19.67—19.68, lipiec 19.52—19.53, październik 19.10—19.12, grudzień 19.55—19.56, loco 19.45.

## FUTRA

w wielkim wyborze, w surowym i gotowym stanie, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

**M. BRAJTBART** ŁÓDŹ  
Pl. Wolności 8  
— telefon 53-98 —

## LOKAL

składający się z dużego sklepu oraz 2-ch pokoi z kuchnią przy ulicy Sienkiewicza N. 40, po Kasyne Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych, zaraz do odstąpienia.

Wiadomość w kinematografie Spółdzielni codziennie od godz. 6-jej do 8-jej wieczorem.

**WDOWA**  
lat 45 przystojna, izraelitka, bezdzietna posiadająca własne mieszkanie w śródmieściu pragnie poznać człowieka w odpowiednim wieku na stanowisku w celu małżeńskim. Tylko osoby traktujące sprawę poważnie zechcą złożyć zgłoszenia sub „M. M.” do adm. niniejszego pisma.

**HOTEL „POLONIA-PALACE”**  
w ŁODZI.  
GRUNTOWNIE ODNOWIONY.  
CENA JEDNOLITA. Zł. 8.— NA DOBĘ.  
WŁĄCZNIE z OGRZEWANIEM i PODATKIEM.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panię, iż wystąpiłam z f. **Budziński** i z dn. 21 b.m. pracuje w zakładzie fryzjerskim **S. Markowski** Piotrkowska 25, w podwórzu Z poważaniem **Marja.**

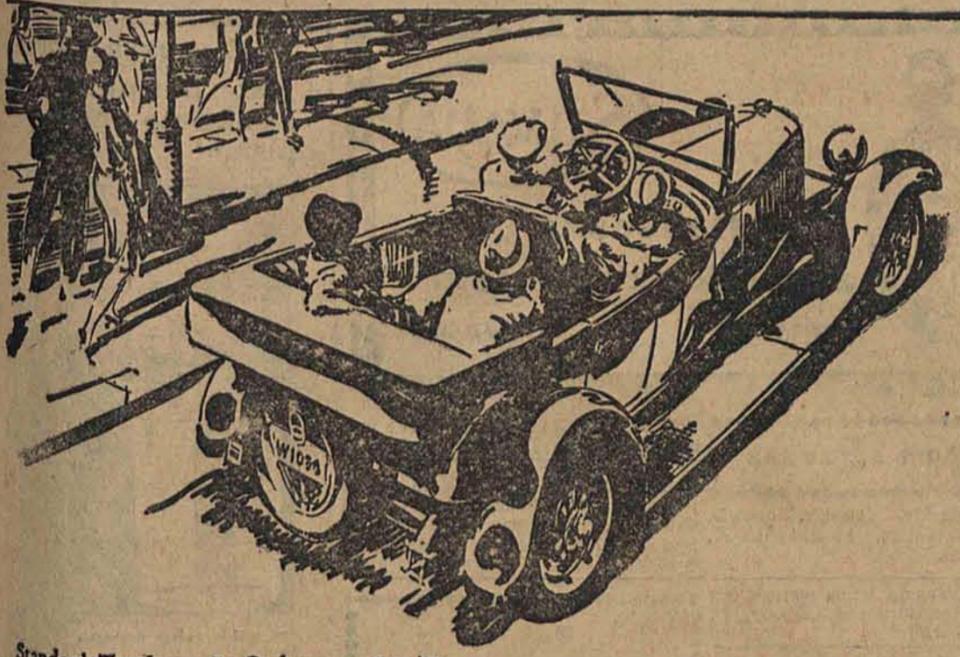
Nadeszła **maca, maka** izraelitka lat 43 zwolniona z wojska obozowany z biurowością poszukuje posady magazyniera lub sprzedawcy w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Referencje pierwszorzędne. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do „Republiki” sub. „Skromny”

Lekarz-Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa** Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7.

**Guma indyjska** na podeszwy, również gotowe gumowe podeszwy na ludowe pantofle w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca **Eichenbaum i Fajgenbaum,** Warszawa, Franciszkańska 22. tel. 404-79

Do wynajęcia **1 pokój** umeblowany Piotrkowska Nr. 90 m. 8

**Młody człowiek** fachowo obznajomiony w branży podczosznicznej (specjalnie w czynnościach fabrycznych) poszukuje posady. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty pod „Energiczny C” upraszam składać do admin. „Republiki”.  
**Dr. med. Z. RAKOWSKI** Tel. 27-81  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
**Konstytynowska 9.** Godz. przył. od 12—2 i 5—7.



Standard Touring 5-cio Osobowy 9.650 Zł  
Special Touring 5-cio Osobowy 11.750 -  
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

### Idealne połączenie pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zaskakująco przystępną ceną

STATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwiczki, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybkość, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym względem nie ustępującą znacznie droższymi maszynom.

Tylko, zawiązując niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zaskakująco niskiej cenie. Wyrób General Motors.

Wystawiamy na Powstachnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo  
ZYGMUNT DMOWSKI i Ska.  
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29 40 i 12

## CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

**Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych**  
m. Łodzi, Al. Kościuszki 21.  
W niedzielę, dnia 25 listopada r.b. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym  
**Podwieczorek taneczny**  
dla członków Związku i wprowadzonych gości.  
Do tańca przygrywać będzie doborowy jazz-band.  
**Zarząd.**

**Wytwórnia Kołder**  
L. LANDAU, Konstantynowska 10 (front. II p)  
poleca w wielkim wyborze:  
**Kołdry watowe, puchowe**  
po cenach przystępnych  
Pracujemy zlecenia z własnych i powierzonych materiałów.

W sobotę dnia 24-go listopada 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 315 odbędzie się  
**TOWARZYSKA GRA W LOTTO**  
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.  
Początek o godz. 9-ej wiecz.  
Zarząd Stowarzyszenia Kom. Jazdów Ł. O. H. P.

**MEBLE**  
Artystycznej roboty SYBIALNIE  
STOŁOWE najtaniej sprzedaje  
**A. Karkut,** Piotrkowska 44 w oficynie.

### HEMOROIDY



### HEMORIN KLAWE

#### Ostrzeżenie.

Zaginął blanco weksel na zł. 278,00, wystawca Mozes Szummer, Stanisławów, Smolki 2, płatny 11/III 1929 r.

Weksel powyższy unieważniam i ostrzegam przed nabyciem.

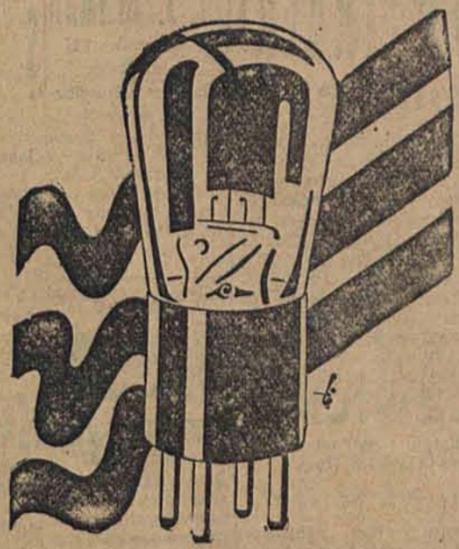
**J. Wiazowski**  
Łódź, Traugutta 8.

### Fabryka silników

jedna z większych w Polsce  
**poszukuje**

### przedstawiciela

na Łódź i okręg łódzki. — Szczegółowe oferty z referencjami nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Silniki”



### Zużycie prądu wynosi minimalne koszty rocznie



przy zastosowaniu lamp prostowniczych RGN 1503 i RGN 1504, które transformują prąd zmienny na prąd stały w prostowniku anodowym. POCO kupować co parę miesięcy nową baterję anodową? Otrzymujecie napięcie anodowe z sieci oświetleniowej przez prostownik anodowy za pomocą lamp RGN 1503 i RGN 1504.

Żądajcie pokazów w firmie „AUDION”  
inż. SZ. RZEBNIEWSKI, Łódź, ul. Traugutta 1.

## LAMPY TELEFUNKEN

Lampy o PODWÓJNEJ gwarancji:  
oparte na doświadczeniach TELEFUNKEN produkowane przez Tow. Osram.

## KSIEGI HANDLOWE

### wszelkiego rodzaju oraz DZIENNIKI AMERYKAŃSKIE

w różnych formatach z własnej i równocześnie na większą skalę urządzonej fabryki, — poleca z gwarancją za trwałość oprawy —

Fabryka Ksiąg handlowych, drukarnia, skład papieru, materiałów piśmiennych i wydawnictwo Kalendarzy

**A. J. Ostrowski Łódź,**  
Piotrkowska 55, tel. 354; 35-40.

Księgi ze specjalną liniaturą (szematy) oraz wszelkie roboty drukarskie wykonywane w najkrótszym czasie.

## MONROE

Najtrwalsze uniwersalne maszyny do rachowania ręczne i elektryczne wykonywujące wszystkie działania.

Demonstruje na każde żądanie bez zobowiązania do kupna.

**Józef Leżon**  
Przejazd 4, tel. 2-23.

## OBRAZY

## 4 pokoje z kuchnią

Aksentowicza, Pałata, Filipkiewicza, Hofmana, Wojciecha Kossaka, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych  
**OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.**  
Wiadomość: Cegielniana 6 m. 8.

z wszelkimi wygodami w śródmieściu zaraz do odetapienia. Oferty sub. „Okazja” do adm. „Republiki”.

## Spólnika

z 2-ma lub 3-ma tysiącami złotych do zyskowego przedstawicielstwa poszukuje.  
Gwarantuję 1.500 zł. miesięcznego dochodu z warunkiem przeniesienia się do większego miasta w Małopolsce. Współpraca konieczna. Oferty sub: „Gwarancja 1.500” do „Republiki”.

## Laureatka

moskiewskiego konserwatorium  
**udziela lekcji gry fortepianowej.**  
Wschodnia 72 m 19.

## Lekarz-Dentysta JAKUB ROTENBERG

Piotrkowska 79, (IIa brama)  
Al. Kościuszki 22  
I p., front  
tel. 64-24.

# MAJSTER TRACKI (Dessinateur)

specjalista wyrobów kamgarnowych i sztrachgarnowych męskich czysto i półwełnianych mający za sobą przeszło 25 lat praktyki w największych tego rodzaju fabrykach i znający się także na wyrobach damskich, obecnie na niewymówionej posadzie poszukuje odpowiedniego stanowiska. Pierwsze świadectwa i referencje do dyspozycji. Oferty sub „Fachowiec” proszę składać do admin. niniejszego pisma.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 6 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

### Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy Kaple świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

## Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

### Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłucowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

### Porada 3 złote.

# OTWOCK

Pensjonat „JULJANÓW” (Anny Gwirc manowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwinna. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

# „AUTO-WULKAN”

Łódź, Piotrkowska 175a

Wulkanizacja Opon i Kiszek

Samochodowych

oraz wszelkich

przedmiotów Gumowych

## ZAKOPANE

Pensjonat „ŚWIT”

ulica Zamojskiego

pod zarządem Heleny Oderbergowej.

Poleca pokoje komfortowo urządzone.

— Ciepła i zimna woda w pokojach. —

Radjo, telefon. — Kuchnia wykwinna.

Ceny przystępne.

### Rutynowany

## buchalter bilansista

samodzielną siłą z dobrymi referencjami od zaraz poszukwany. Oferty z odpami świadectw do administracji „Republiki” sub „Tylizta”.

## Mieszkania

2, 3 i 4-pokojowe

przy ul. Pomorskiej i Trębackiej

od zaraz do odnalezienia

Wiadomość Pomorska 41.

## Dr. J. NEUMAN

Piotrkowska 121

telef. 28-95.

Choroby chirurgiczne i kobiece.

Przyjmuje w domu

od 2-3 i od 8-9

Gabinet Röntgena

w lecznicy „Vita”

Piotrkowska 45 wy-

łącznie choroby chi-

rurgiczne od g. 3 1/2

do 4 1/2.

Dołączona poczekal-

nia.

DR. MED.

## S. KANTOR

Specjalista chorób

Skórnych i wenero-

gicznych i włosów

Gabinet Röntgena

światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144

rog Ewangielickiej

Tel. 29-45

Przyjmuje od 8-2

o-8 Dla pan od-

dzielna poczekal-

nia d. 5-6 pp.

DR. MED.

## Doktor

Wolkowski

Ceglina 25.

Telefon 26-87

Specjalista cho-

roby skórnych,

wenerycznych.

Leczenie lampą

kwarcową.

Przyjmuje od godz

8-10, 12-2 i 4-8

w niedz. i święta 9-1

Dla pan od 4-5

oddzielna poczekal-

nia.

DR. MED.

## Doktor

Sołowiejczyk

Specjalista chorób

skórnych i wenero-

gicznych

Piotrkowska 99

TEL. 44-92

przyjmuje od 12-4

popoł i 8-9 wiecz

w niedziele i święta

od 10-2.

DR.

## Różaner

Dzielnia Nr 9.

Powrócił

Tel. Nr 28-98.

Choroby skórne,

weneryczne i mo-

czopłciowe.

Przyjmuje

od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą

kwarcową

Oddzielna pocze-

kalnia dla Pań.

Dla Pań od 3-5

po poł

DR. MED.

## Niewiażski

specjalista cho-

roby skórnych

i wenerycznych

przeprowadził się

na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8-10

i od 5-9.

Oddzielna pocze-

kalnia dla pań.

DR. MED.

## Doktor

LAGUNOWSKI

Choroby skórne

weneryczne i

moczopłucowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od

8.30-10.30, 1-2.40

i 8-9 w.

DR. MED.

## Lubicz

Ceglina 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób

skórnych, wenero-

gicznych i moczopłucowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od

g. 8 do 10 rano

od 5-8 w.

Dla pań od 3-5

oddzielna poczek

alnia.

## DR. MED.

## S. KANTOR

Specjalista chorób

Skórnych i wenero-

gicznych i włosów

Gabinet Röntgena

światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144

rog Ewangielickiej

Tel. 29-45

Przyjmuje od 8-2

o-8 Dla pan od-

dzielna poczekal-

nia d. 5-6 pp.

DR. MED.

## Klinger

Choroby wenero-

giczne, skórne i wło-

sów — leczenie

lampą kwarcową.

ANDRZEJA Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć

od 1.30-2.30 dla

Pań, od 6-8 dla

Pań. W niedziele

i święta od

10-12.

Lekarz-Dentysta

WAJNER

Piotrkowska 73

Spec. uszuwa

nie zębów-

zupeln e bez

bólu.

Zęby szczone

na dogodnych wa-

runkach.

przyjmuje od 12-4

popoł i 8-9 wiecz

w niedziele i święta

od 10-2.

DR.

## Różaner

Dzielnia Nr 9.

Powrócił

Tel. Nr 28-98.

Choroby skórne,

weneryczne i mo-

czopłciowe.

Przyjmuje

od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą

kwarcową

Oddzielna pocze-

kalnia dla Pań.

Dla Pań od 3-5

po poł

DR. MED.

## Niewiażski

specjalista cho-

roby skórnych

i wenerycznych

przeprowadził się

na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8-10

i od 5-9.

Oddzielna pocze-

kalnia dla pań.

DR. MED.

## Lubicz

Ceglina 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób

skórnych, wenero-

gicznych i moczopłucowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od

g. 8 do 10 rano

od 5-8 w.

Dla pań od 3-5

oddzielna poczek

alnia.

DR. MED.

## F. Horowicz

Lekarz-Dentysta

przyjmuje w lecz-

nicy przy ul. Piotr-

kowskiej 294

codziennie od godz

2-11 wiecz.



**SILVANA**

Najlepszy zegarek szwajcarski Precyzyjny! Elegancki!

### Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III w. I piętro. 25

BIZUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja”, Piotrkowska 123. 25

KRYNICA. Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 30

WYKWINTNA bielizna damska, męska, pończochy skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton”. Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29. 25

AI DWA pała czarne welurowe męskie na średnie lub wysokie figury w dobrym stanie do sprzedania, Południowa 20, m. 15. 24

SKLEP z mieszkaniem, narożny, nadający się na piwiarnię, kawiarnię, na każdy interes przy Bałuckim Rynku do sprzedania. Wiadomość: Zawiszy nr. 20 skład wódek. 24

PLAC do sprzedania pod lotniską w Podębju pod Tuszyńnem. Wiadomość: Rzgowska 78. W sklepie. 25

SKLEP na Piotrkowskiej oraz wybór sklepów i domów dużych i małych do sprzedania. Biuro Prośb, ul. Krucza 24 24

DO SPRZEDANIA budka z mieszkaniem, ul. Karolewska nr. 15. 24

SPRZEDAM sklep spożywczy i pokój od zaraz. Oferty do „Rep.”. Sklep” 24

TAKSÓWKA firmy „Chevrolet” 6-cio osobowa, landolejka na chodzie, do sprzedania. Wiadomość: u p. Dudy, ul. Andrzeja 49, m. 8 w Łodzi. 25

FORTEPIAN krótki, w dobrym stanie do sprzedania, 6-go Sierpnia 43 Cwajgman. 26

FUTRO męskie okazynie za 350 złotych sprzedam. Konstancyńska 54, miesz. 10. 25

OKAZYJNIE męskie futro do sprzedania. Oglądać od 2-5, Traugutta 12, miesz. 6. 25

OWOCARNIA i budka z węglem w bardzo dobrym punkcie z powodu choroby od zaraz do sprzedania. Wiadomość: u p. Wernera Józefa ul. Sosnowa 6. 25

### Lokale

POSZUKUJE przyzwoicie umeblowanego pokoju dla dwóch ewentualnie jednej osoby w okolicy od Lipowej do Piotrkowskiej i od Ceglinańskiej do Kopernika. Oferty do „Republiki” sub: „Emzet”. 24

POSZUKUJE pokoju umeblowanego lub bez. Z weselem wprost z klatki schodowej ewentualnie korytarza absolutnie nie krepującego. sub: „2 osoby”. 24

POKÓJ ładnie umeblowany od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 50, m. 8. 24

MŁODY inżynier poszukuje niekrepującego pokoju za lekcje wraz z dopłatą za pokój. Oferty sub: „Dopłata” 25

DUŻY słoneczny pokój frontowy do wynajęcia wyłącznie Izraelitom, Ceglina 14, fr. III p. m. 9. 25

POKÓJ z kuchnią w starym domu do wynajęcia. Wiadomość: w Biurze prośb Krucza 24. 24

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w czystym domu. Oferty „M. L.” do „Repu.”. 25

### DO WYNAJECIA 2 pokoje ładnie umeblowane, Karola 8, m. 8. III p. fr. 24